

№ 6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

2/2015

Bariery w dostępie do bibliotek szkolnych i sposoby ich diagnozowania

Biblioteki pedagogiczne partnerem szkoły, czyli nowy model doskonalenia nauczycieli

Biblioteka na mikołajkowym szlaku

Połączenie tradycji z nowoczesnością w GBP w Boguchwale



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2015 roku to **204 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem: www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faksem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – **20%**,
- 7-9 egz. – **25%**,
- 10 i więcej egz. – **30%**.

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz.
Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP www.sbp.pl/archiwumcyfrowe.

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „PORADNIKU BIBLIOTEKARZA”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Poradniku Bibliotekarza” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: jchruscinska@gmail.com. Tekst i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
 - datę i miejsce urodzenia,
 - imiona ojca i matki,
 - adres domowy,
 - telefon kontaktowy, e-mail,
 - PESEL,
 - NIP,
 - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
 - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Poradnika Bibliotekarza”.

Na stronie internetowej „Poradnika Bibliotekarza” (www.poradnikbibliotekarza.pl) dostępne są materiały:

- Spis treści za rok 2014
- Kalendarium rocznic 2015
- Laureaci Literackiej Nagrody Nobla. Kalendarz rocznic 2015

Poradnik **BIBLIOTEKARZA nr 2 (779), 2015**

W NUMERZE:

Strona redakcyjna

2 Artykuły z rekomendacją redakcji (*J.Ch.*)

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

- Joanna Naruszewicz** 5 Bariery w dostępie do bibliotek szkolnych i sposoby ich diagnozowania
Jarosław Kordziński, 10 Biblioteki pedagogiczne partnerem szkoły, czyli nowy model dosko-
Marianna Hajdukiewicz nalenia nauczycieli
Joanna Prokop 13 Książki wśród dzieci w wieku 4 lat. Podsumownie wyników ankiety
Martyna Figiel 16 Książki wracają z tułaczki – poklosie m.in. akcji pruszkowskiej

KSIĄŻKA

Świat książki

Jolanta Dybala 20 Keep Calm... i odwiedź Barter Books

Poznajemy wydawnictwa

Bogdan Klukowski 23 Wydawnictwo Trio

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Janusz Siemion 25 Biblioteka Miejska w Szczuczynie to nie tylko książki

Arkadiusz Kawalko 28 Europejska biblioteka

Świat bibliotek

Marek Żytomirski 29 Skarby Muzeum i Górnoluzycznej Biblioteki Naukowej w Goerlitz

Andrzej Grupa 30 Final konkursu wiedzy „Erudyta Świebodzina 2014”

Ewa Kubiak, 33 Biblioteka na mikołajkowym szlaku
Agnieszka Kamińska

Nowe obiekty biblioteczne

Ewa Śliwa, 35 Połączenie tradycji z nowoczesnością w GBP w Boguchwale
Aneta Świeca

FELIETONY

Ze Zwratów

37 Grube książki (*Emeryk*)

Z WARSZTATU METODYKA

Materiały metodyczne

Joanna Grząba 38 „Polubić Słowackiego”. Scenariusz lekcji bibliotecznej dla klas 6 szkół
podstawowych

Anita Balas, 40 Polska komedia filmowa. Scenariusz wystawy
Izabela Lada

Marta Katarzyna Malinowska 43 Walentynki. Zestawienie bibliograficzne artykułów z czasopism

WW – wiadomości, wydarzenia

19

W numerze lutowym warto przeczytać!

▲ TEMAT NUMERU

Bariery w dostępie do bibliotek szkolnych i sposoby ich diagnozowania str. 5

W piśmiennictwie zawodowym istnieje duża liczba zaleceń, list, standardów uwzględniających wskaźniki dostępności bibliotek dla osób niepełnosprawnych. Podstawowym dokumentem jest opracowana w 2005 r. przez IFLA w oparciu o doświadczenia bibliotek amerykańskich, brytyjskich, duńskich i szwedzkich, lista kontrolna – *Dostępność bibliotek dla osób niepełnosprawnych*. Joanna Naruszewicz w artykule, który dotyczy bibliotek szkolnych omawia różnego rodzaju typy barier, jakie napotyka czytelnik niepełnosprawny w szkole (bibliotece), a także poszczególne części listy kontrolnej jak: dostęp fizyczny, otoczenie biblioteki, wejście do biblioteki, dostęp do materiałów i usług, formy przekazu informacji. Ponadto autorkę interesują takie zagadnienia jak: szkolenie personelu, specjalne usługi dla klientów niepełnosprawnych, sposoby dostarczania informacji osobom niepełnosprawnym czy też strony internetowe.

▲ Biblioteki pedagogiczne partnerem szkoły, czyli nowy model doskonalenia nauczycieli

str. 10

Biblioteki pedagogiczne są obecnie jednym z trzech podmiotów systemu wspomaganie placówek oświatowych, obok szkół i przedszkoli. Przez wiele lat wypracowały praktyki wspierania szkół, a zwłaszcza nauczycieli – bibliotekarzy szkolnych, prowadząc różnorodne zajęcia, przygotowujące dzieci i młodzież do samodzielnego korzystania z zasobów biblioteki oraz kształcenia umiejętności wyszukiwania informacji, budowania nawyku czytania i rozwijanie twórczego myślenia. Autorzy artykułu: Jarosław Kordziński i Marianna Hajdukiewicz przedstawiają nowe zadania bibliotek pedagogicznych oraz wyzwania stojące przed tymi placówkami (podnoszenie kompetencji swoich pracowników w zakresie umiejętności pracy z dorosłymi, pracy zespołowej, organizacji procesu wspomaganie, zarządzania zasobami, informacją i czasem).

▲ Keep Calm... i odwiedź Barter Books

str. 20

W „Poradniku” niezmiernie rzadko zamieszczamy teksty dotyczące antykwariatów. Tym razem redakcja prezentuje Barter Books, pełen czaru antykwariat w niewielkim angielskim miasteczku Alnwick. Znajduje się on w części pomieszczeń dawnego wiktoriańskiego dworca kolejowego, zagospodarowano dawną kasę biletową, bagażownię, hol dworcowy, kiosk, kotłownię, poczekalnię, zadaszony peron. Tysiące dostępnych w nim książek można przejrzeć na wygodnych kanapach i fotelach z poduszkami, popijając kawę lub herbatę.

Zwiedzamy polskie biblioteki

- Biblioteka Miejska w Szczuczynie: zbiory, działalność regionalna, kulturalna i edukacyjna, projekt nowej biblioteki.
- GBP w Boguchwale: metamorfoza biblioteki, nowoczesne wyposażenie, nowe technologie, warsztaty, konkursy, nawiązanie do tradycji.

Ponadto w numerze: artykuły problemowe (Książki wśród dzieci w wieku 4 lat; pokłosie m.in. akcji pruszkowskiej, o wydawnictwie TRIO, teksty środowiskowe (Europejska biblioteka, czyli MBP w Słupsku, cenne zbiory Muzeum Górnośląskiej Biblioteki Naukowej w Goerlitz, konkurs wiedzy „Erudyta Świebodzina 2014”, Mikołaj w Gnieźnie), felieton Emeryka oraz materiały metodyczne.

Jadwiga Chruścińska

ZAPRENUMERUJ „PORADNIK BIBLIOTEKARZA”! Czy warto czytać nasze czasopismo?

„PORADNIK BIBLIOTEKARZA” – czasopismo ogólnopolskie, wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma charakter pisma instruktażowo-metodycznego i informacyjnego, adresowanego do szerokiego kręgu odbiorców, zwłaszcza bibliotekarzy z bibliotek publicznych, pedagogicznych, szkolnych, parafialnych, wojskowych oraz instruktorów z domów kultury. Czasopismo prenumerowane jest także przez biblioteki naukowe, zwłaszcza wyższych uczelni.

„Poradnik” jest wydawany w formie papierowej o objętości 44 stron w formacie B5 – w pełnym kolorze. Część tekstów ukazuje się w formie online i są one zamieszczane na stronie internetowej pisma w zakładce „Materiały metodyczne”. Również online publikowane są dodatki na określony temat np. „Teatr w bibliotece”, „Film w bibliotece”, „Regionalizm w bibliotece”, „Nowe technologie informacyjne w bibliotece”.



Zakres czasopisma jest szeroki: jego treści oscylują wokół zagadnień współczesnego bibliotekarstwa, informacji naukowej, edytorstwa, księgoznawstwa, a także dziedzin wiedzy przydatnych w pracy bibliotekarza (psychologia, pedagogika, biblioterapia, marketing i zarządzanie, technologie informacyjne itp.). Zamieszczane w „Poradniku” teksty są przystępnie napisane, mają charakter popularny. Ich celem jest zorientowanie bibliotekarzy w aktualnych trendach rozwoju bibliotek w Polsce i na świecie, inspirowanie do unowocześniania bibliotek i swoich warsztatów pracy, wprowadzania zmian oraz pomoc w pracach metodycznych. Ze względu na edukacyjne walory czasopismo może być z powodzeniem wykorzystywane w procesie doskonalenia bibliotekarzy.

Razem z czasopismem wychodzi w wersji papierowej kolorowy dodatek „Świat Książki Dziecięcej” (od 2007 r. w formie miesięcznika, a w roku 2014 jako dwumiesięcznik) prezentujący teksty dotyczące książki i literatury dla dzieci i młodzieży, recenzje nowości wydawniczych dla tej kategorii odbiorców, informacje o ważnych wydarzeniach (np. targach książki dziecięcej).

Dodatki tematyczne, wydawane początkowo w wersji papierowej, przez ostatnie dwa lata ukazują się na stronie internetowej czasopisma (www.poradnikbibliotekarza.pl) – ich objętość to 18-44 strony. Celem tych opracowań jest poszerzenie wiedzy bibliotekarzy na określony temat, a także całościowe spojrzenie na wybraną problematykę. Dotychczas ukazało się 11 dodatków.



W wersji online redakcja „PB” publikuje także inne materiały metodyczne jak np. kalendaria rocznic literackich, roczne spisy treści czasopisma.

Na stronie internetowej czasopisma znajdują się także informacje o wartości aktualnego numeru (spis treści, co warto przeczytać), informacje dla autorów, czytelników (adresy, telefony), o dodatkach, serii wydawniczej „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza” oraz prezentacja multimedialna o „Poradniku”.

Co zawiera czasopismo?

- artykuły problemowe przygotowane przez pracowników naukowych wyższych uczelni bibliotekoznawczych, doświadczonych bibliotekarzy, specjalistów w zakresie szeroko rozumianej książki, studentów itp., propagujące niezbędną wiedzę dla współczesnego bibliotekarza;
- teksty dotyczące rynku książki, literatury, recenzje książek zawodowych;
- relacje z konferencji;
- materiały przedstawiające dorobek bibliotek w zakresie współdziałania w środowisku;
- materiały metodyczne (scenariusze zajęć i lekcji bibliotecznych, imprez, przedstawień teatralnych, zestawienia bibliograficzne).

Walory czasopisma:

- prezentuje teksty przydatne w procesie edukacji, a zwłaszcza w doskonaleniu bibliotekarzy,
- różnorodność tematyki; porusza szeroki zakres aktualnych problemów, pozwalających na orientację w zakresie współczesnej wiedzy bibliotekarskiej, informacyjnej i dziedzin pokrewnych – ujętych w przystępnej formie (np. psychologia, pedagogika, komunikacja społeczna, marketing i promocja biblioteki, literatura, księgoznawstwo i edytorstwo),
- publikuje teksty metodyczne, które można wykorzystać bezpośrednio w pracy bibliotekarza,
- prezentuje nowości wydawnicze o profilu zawodowym i zamieszcza ich recenzje,
- teksty są podane w sposób przystępny i zarazem ciekawy,
- czasopismo ukierunkowane jest na edukację i doskonalenie bibliotekarzy, poprzez zamieszczanie cyklu artykułów na określony temat np. .\sertywność w bibliotece, Świat bibliotek (prezentacja bibliotek zagranicznych), Nowe obiekty biblioteczne (o nowych lub zmodernizowanych bibliotekach), Nietypowi użytkownicy bibliotek (o czytelnikach z niepełnosprawnościami), Moje lektury (recenzje książek), a także włącza się w realizację różnych akcji czytelniczych np. 650 lat w służbie książki, 70.lecie Powstania Warszawskiego.
- z edukacją i doskonaleniem bibliotekarzy związane są dodatki tematyczne oraz seria wydawnicza „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza” – popularyzująca wiedzę fachową (22 pozycje).

O popularności „Poradnika Bibliotekarza” w środowisku bibliotekarskim świadczy fakt zapraszania przedstawicieli redakcji na konferencje zawodowe, sprawowanie patronatów medialnych.

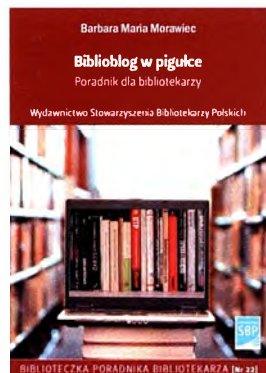
Czasopismo jest często patronem medialnym konferencji (w tym również organizowanych przez wyższe uczelnie bibliotekoznawcze) i targów książki.

Wszystkie numery czasopisma za lata 1999-2012 są pełnotekstowo dostępne pod adresem: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=19243>.

„Poradnik Bibliotekarza” jest dużym przedsięwzięciem wydawniczym. Łączy tradycję z nowoczesnością. Ma atrakcyjną szatę graficzną. Na okładce czasopisma zamieszczane są zdjęcia nowych lub zmodernizowanych bibliotek.

Warto czytać „Poradnik Bibliotekarza, „czytając wiemy więcej”, nadążamy za wyzwaniem współczesności.

ZAPRENUMERUJ NASZE CZASOPISMO – WARTO!



Bariery w dostępie do bibliotek szkolnych i sposoby ich diagnozowania

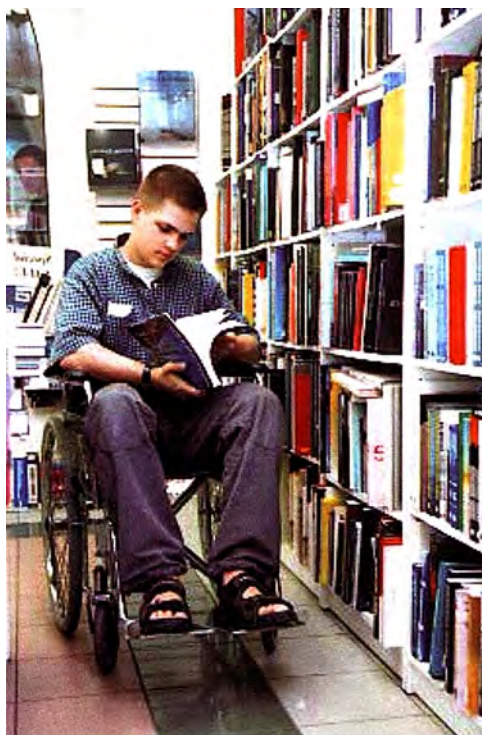
Ograniczony dostęp uczniów z niepełno-
sprawnościami do bibliotek szkolnych, często
również do szkół, do których uczęszczają, jest
tylko częścią barier na jakie napotykają w śro-
dowisku. Główne bariery ogólnego użytko-
wania można ująć w następujące kategorie:
instytucjonalne, środowiskowe, postrzeganie
i świadomość, indywidualne i społeczne.

Typologia barier

Bariery instytucjonalne są to takie utrud-
nienia, które personel oraz władze biblioteki
mogą sami stworzyć i które mogą zniechęcić
lub całkowicie uniemożliwić użytkowanie
przez część osób, np. postawy i zachowania
pracowników, godziny otwarcia biblioteki,
skostniałe przepisy, brak nowych technologii
w bibliotece, zbiory nieodpowiadające zapo-
trzebowaniu i możliwościom użytkowników.
Indywidualne i społeczne, są to takie prze-
szkody, które istnieją z powodów osobistych,
społecznych lub kulturowych, np. brak ele-
mentarnych umiejętności (czytanie, pisanie),
ubóstwo, niska samoocena, bezpośrednia
i pośrednia dyskryminacja.

**Bariery określane mianem postrzeganie
i świadomość** to wyobrażenie, że „biblioteki
nie są dla nas”. Taką opinię mogą mieć osoby,
które mają gorsze niż inni warunki edukacyj-
ne oraz, które nie są świadome usług jakie
świadczą biblioteki.

Środowiskowe, są to fizyczne utrudnienia
na jakie trafiają osoby z niepełnosprawnościami
w dostępie do budynku biblioteki. Może
to być spowodowane złym stanem budynku,
niedogodnymi połączeniami komunikacyj-
nymi, znacznym oddaleniem biblioteki od



miejsca zamieszkania. Jednak te przeszkody
w bibliotekach szkolnych nie mają racji bytu,
gdyż każde dziecko ma obowiązek uczęszcza-
nia do szkoły.

Zbliżony podział barier w równym dostę-
pie do informacji wyróżnia Michael Gorman:
indywidualne (poziom wiedzy, wykształce-
nie, brak umiejętności w posługiwaniu się
komputerem, niepełnosprawność fizyczna),
instytucjonalne (lokalizacja i wyposażenie bi-
blioteki, dostępność sprzętu komputerowego,
przydatność bibliotekarza), społeczne (nie-

wystarczające fundusze na usługi publiczne, edukacja).

Poza omówionymi podziałami barier o charakterze fizycznym (niedostosowanie architektoniczne budynków czy brak alternatywnych materiałów czytelniczych itp.), istnieją jeszcze inne ograniczenia, utrudniające lub uniemożliwiające osobom niepełnosprawnym korzystanie z bibliotek. Zaliczają się do nich bariery:

- **komunikacyjne** – nieumiejętność komunikowania się bibliotekarzy np. z osobami niesłyszącymi, nieodpowiednie odniesienie się do osób z niepełnosprawnościami;

- **mentalne** (intelektualne i psychiczne) – spowodowane są zachwianą samooceną, nieumiejętnością pokonywania stresu, nieśmiałością, problemami w rozumieniu języka w zakresie aktywności społecznej (np. osoby z dysleksją), problemami z komunikowaniem się (np. osoby z zaburzeniami słuchu), problemami w uczeniu się, w rozumieniu;

- **społeczno-kulturowe** – wywołane są brakiem woli politycznej, konserwatyzmem; złym prawem lub jego brakiem; postawami opartymi na stereotypowym postrzeganiu osób niepełnosprawnych; emocjami towarzyszącymi stereotypowym postrzeganiu osób z niepełnosprawnością (dystans, nietolerancja, obawa, skrępowanie, niechęć, wrogość), a w ich wyniku konkretne działania; ograniczeniami w dostępie do informacji;

- **niedostosowanie infrastruktury** – brak alternatywnych materiałów czytelniczych: książek brajlowskich, książek z większą czcionką itp.;

- **ekonomiczne** – spowodowane są bezrobociem, skromnymi świadczeniami finansowymi.

Ponadto poza wymienionymi barierami, na które napotykają osoby niepełnosprawne, można wyróżnić: przekonanie, że biblioteka nie posiada w swoich zbiorach materiałów innych niż w tradycyjnej, czarnodrukowej formie, co wynika z poglądu, że biblioteki gromadzą tylko książki tradycyjne; nieprzyjemne doświadczenia w korzystaniu z bibliotek lub z podobnych placówek; strach przed rozmową z pracownikami biblioteki.



Dostępność bibliotek dla osób niepełnosprawnych – lista kontrolna

Przez wiele lat opracowano dużą liczbę zaleceń, wytycznych czy standardów, które uwzględniają wskaźniki dostępności bibliotek dla osób niepełnosprawnych. Mimo to w wielu krajach na całym świecie osoby z niepełnosprawnością nie mają możliwości korzystania z usług bibliotek. Powodem tego jest fakt, że władze, które sprawują kontrolę nad bibliotekami nie zdają sobie sprawy z ograniczeń i potrzeb osób niepełnosprawnych.

Dlatego też, jako narzędzie praktyczne i konieczne do pełnej diagnozy dla bibliotek różnych typów (np. szkolnych, publicznych, akademickich), IFLA, a konkretnie Sekcja Bibliotek Obsługujących Osoby w Niekorzystnej Sytuacji (Libraries Serving Disadvantaged Persons Section, aktualnie Library Services to People with Special Needs) w 2005 r. opracowała listę kontrolną *Dostępność bibliotek dla osób niepełnosprawnych*.

Zawiera ona wymogi jakie stawia się przed bibliotekami i jest pierwszym międzynarodowym narzędziem do diagnozowania poziomu dostępności bibliotek dla osób z niepełnosprawnościami oraz podstawowym miernikiem dla określania poziomu dostępności bibliotek dla tej grupy użytkowników. Lista ta pozwala na weryfikowanie warunków dostępności bibliotek dla osób niepełnosprawnych dzięki zamieszczonemu w niej zestawowi

wskaźników, które określają jakość bibliotek z perspektywy osób niepełnosprawnych. Do jej opracowania zostały wykorzystane doświadczenia bibliotek z różnych części świata (amerykańskich, brytyjskich, duńskich i szwedzkich). Lista kontrolna służy ocenie istniejącego poziomu dostępności do usług, budynków czy materiałów oraz wskazuje kierunek działań celem ich poprawy. Małgorzata Fedorowicz w pracy *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece publicznej*, uzupełniła listę o wskaźniki ilościowe, takie jak np. wysokość blatów, regałów czy konieczna przestrzeń do poruszania się na wózku inwalidzkim. Lista kontrolna składa się z trzech części: dostęp, formy przekazu informacji, usługi i komunikacja.

Dostęp fizyczny

Pierwsza część listy kontrolnej dotyczy otoczenia biblioteki oraz jej wnętrza (wejście, schody, łazienki i inne pomieszczenia). Powinny być one dostosowane, a tym samym dostępne dla użytkowników z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich powinny mieć możliwość samodzielnego przemieszczania się po pomieszczeniach bibliotecznych, osoby niewidome – poruszania się z psem przewodnikiem lub białą laską, nie obawiając się, że będą natrafiały na różne przeszkody, natomiast osoby niesłyszące powinny mieć możliwość porozumienia się z bibliotekarzem.

Otoczenie biblioteki

Przestrzeń wokół biblioteki powinna być właściwie zaprojektowana i zorganizowana. Składają się na nią: parking o odpowiedniej powierzchni usytuowany blisko wejścia do biblioteki, z oznakowanymi miejscami dla niepełnosprawnych, dobrze oświetlone wejścia z łatwymi do odczytania kierunkowskazami, domofony umieszczone przy wejściach, dostosowane do niesłyszących użytkowników, jeżeli jest taka potrzeba, w pobliżu schodów powinny znajdować się rampy z poręczami po obu stronach, antypoślizgowa powierzchnia przed wejściem.

Wejście do biblioteki

Wejście do biblioteki powinno być zaprojektowane w taki sposób, aby osoby, które poruszają się na wózkach inwalidzkich, przemieszczające się za pomocą lasek czy kul oraz osoby niewidome mogły swobodnie wejść do biblioteki.

Dostęp do materiałów i usług

Wymagania dotyczące dostępności do materiałów i usług w bibliotece:

- przestrzeń fizyczna: zrozumiałe, przejrzyste i proste do odczytania oznakowania w obrębie biblioteki, wysokość półek odpowiednia dla osób poruszających się na wózkach (dla osób dorosłych najwygodniejsza wysokość półek to od 40 do 120 cm ponad podłogą, a dla dzieci 50-90 cm; wysokość 90-200 cm powinna być zarezerwowana dla osób korzystających z półek na stojąco lub dla niepełnosprawnych, którzy korzystają z pomocy osób trzecich lub używają specjalnych chwytaków), stoły i krzesła z możliwością regulacji wysokości (70-75 cm), krzesła powinny mieć stabilne oparcia, przejazd między regałami powinien być pozbawiony przeszkód (minimalna szerokość przejazdu to 90 cm), alarm przeciwpożarowy powinien być widoczny i słyszalny, personel biblioteki powinien być przygotowany do pomocy niepełnosprawnym;

- wypożyczalnia i stanowisko informacyjne: wysokość lady czytelniczej powinna być zróżnicowana (łada na długości co najmniej 80 cm powinna mieć wysokość maksymalnie 90 cm), należy zadbać o krzesła dla czytelników niepełnosprawnych i starszych, powinna posiadać urządzenia nagłaśniające dla osób niedosłyszących;

- oddział dla dzieci: wyraźne, wypukłe i kolorowe (np. żółte) oznakowanie prowadzące do tego oddziału, przestrzeń między regałami nie powinna posiadać przeszkód, zbiory biblioteki powinny obejmować również książki w alternatywnych formatach, np. książki mówione i obrazkowe, które są łatwe do sięgnięcia z wysokości wózka inwalidzkiego, komputery powinny być przystosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych;

- oddział dla osób niepełnosprawnych: powinien być usytuowany w centralnej części biblioteki, do której można trafić dzięki wyraźnym oznaczeniom (piktogramy, wypukłe żółte linie), powinny być w nim gromadzone i udostępniane specjalne materiały czytelnicze odpowiadające potrzebom osób niepełnosprawnych, czytelnia powinna być dobrze oświetlona, wyposażona w różnego rodzaju urządzenia odtwarzające materiały audiowizualne (odtwarzacz CD, magnetofon kasetowy, odtwarzacz książek w formacie DAISY, powiększalnik elektroniczny lub telewizyjny, szkła powiększające) oraz komputery dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Formy przekazu informacji

Kolejna część listy kontrolnej dotyczy formy przekazu informacji. Biblioteki powinny gromadzić nie tylko książki w tradycyjnej, czarnodrukowej formie, ale również książki w alternatywnych formatach, a personel pracujący w bibliotece powinien wiedzieć skąd takie specjalne materiały czytelnicze wypożyczyć, jeżeli biblioteka ich nie posiada (chodzi tu zwłaszcza o materiały dla osób niewidomych).

Specjalne nośniki przekazu informacji dla osób niepełnosprawnych to: mówione książki, gazety i czasopisma w wersji audio, książki drukowane powiększoną czcionką, książki brajlowskie, książki łatwe w czytaniu, kaseety wideo oraz DVD z napisami u dołu ekranu i lub z tłumaczeniem na język migowy, e-booki (książki elektroniczne), obrazkowe książki dotykowe.

Aby komputerami mogli posługiwać się niepełnosprawni użytkownicy bibliotek, muszą być one wyposażone w odpowiednie oprogramowanie i jeżeli istnieje taka konieczność, to również w sprzęt dodatkowy.

Usługi i komunikacja

Trzecia i ostatnia część listy kontrolnej dotyczy usług i komunikacji. Osoba niepeł-

nosprawna przychodząca do biblioteki pokonuje nie tylko bariery fizyczne (np. architektoniczne), ale także bariery psychologiczne, dlatego kompetentny personel biblioteczny powinien być dla niej wsparciem i służyć pomocą.

Szkolenie personelu

Personel pracujący w bibliotece jest „łącznikiem” między osobami niepełnosprawnymi a organizacjami je wspierającymi, więc istotne jest aby posiadał odpowiednie kompetencje i wiedzę z zakresu poszczególnych form niepełnosprawności oraz niezbędne umiejętności interpersonalne potrzebne do właściwej obsługi osób ze specjalnymi potrzebami.

Szkoląc pracowników należy brać pod uwagę, iż ważne jest zapraszanie osób niepełnosprawnych na spotkania z pracownikami, aby mogły opowiedzieć o swoich potrzebach informacyjnych i bibliotecznych. Należy systematycznie rozprowadzać wśród personelu informacje o usługach bibliotecznych dla niepełnosprawnych użytkowników. Wszyscy nowo przyjęci pracownicy powinni być przeszkoleni w tym zakresie.

Specjalne usługi dla klientów niepełnosprawnych

Biblioteki różnego typu powinny realizować usługi z uwzględnieniem potrzeb użytkowników niepełnosprawnych. Zaliczamy do nich:

- dostarczanie materiałów bibliotecznych do domów użytkowników, którym niepełnosprawność nie pozwala na dotarcie do biblioteki;
- umożliwienie korzystania z usług bibliotecznych osobom znajdującym się w placówkach opiekuńczych i innych;
- pomoc użytkownikom mającym kłopoty z czytaniem (skanowanie tekstów, odczytywanie listów);
- organizowanie spotkań i prowadzenie rozmów z osobami z trudnościami w czytaniu.

Sposoby dostarczania informacji osobom niepełnosprawnym

Duża liczba osób niepełnosprawnych może mieć trudności z odczytaniem wiadomości o bibliotece. Informacje o godzinach otwarcia, oferowanych usługach czy materiałach powinny być dostępne w formatach:

- dla osób z uszkodzeniami wzroku: brajl, CD/DVD lub format DAISY, duża czcionka, kasetka magnetofonowa;
- dla niedosłyszących i niesłyszących: język migowy, telefony tekstowe i poczta elektroniczna, teksty łatwe w czytaniu;
- dla osób z problemami w czytaniu: łatwe w czytaniu teksty, CD/DVD lub w formacie DAISY;
- dla osób z autyzmem, porażeniem mózgowym, uszkodzeniem mózgu, niesprawnością intelektualną (czyli takich, które mają zaburzone funkcje poznawcze): łatwe w czytaniu wersje informacji, CD/DVD lub w formacie DAISY.

Przygotowywanie informacji łatwej do zrozumienia

Aby informacje znajdujące się w ulotkach oraz na stronach internetowych były łatwe do zrozumienia, przy ich tworzeniu należy przestrzegać takich zasad jak: formułować jasne, zwarte i krótkie zdania, unikać obcych słów, pozostawiać duże odstępy między akapitami i blokami tekstu, umieszczać ilustracje na tej samej stronie co opisujący je tekst, używać ciemnych czcionek na białym lub innym jasnym tle, nigdy na odwrot.

Strony internetowe

Zarówno strona internetowa biblioteki, jak i jej katalog powinny być w pełni dostępne dla użytkowników niepełnosprawnych, więc należy zapewnić im odpowiednie oprogramowania i urządzenia.

Różnorodność barier oraz ciągle rosnąca ich liczba sprawiają, że zagwarantowanie równości w dostępie do informacji i zasobów bibliotecznych nie jest łatwe. Aby zlikwidować

lub chociaż zminimalizować te bariery wymagana jest bardziej obszerna wiedza samych bibliotekarzy na temat możliwości oraz potrzeb osób niepełnosprawnych.

Aby mogła zostać osiągnięta równość dostępu do zasobów bibliotecznych zarówno dla osób pełnosprawnych, jak i niepełnosprawnych, biblioteka powinna podjąć następujące działania: przestać ignorować kwestie nierówności w dostępie do informacji; wykorzystywać zalety i nowe możliwości jakie dają nowoczesne technologie i radzić sobie z ich wadami i niedociągnięciami; zrozumieć i zacząć analizować bariery w dostępie, pogrupować je w kategorie (te nad którymi ma kontrolę, z którymi może sobie poradzić; takie, które są poza kontrolą, ale można je złagodzić; takie, które są trudne do pokonania; takie, które są niemożliwe do przewyciężenia); organizować wraz z innymi profesjonalnymi organizacjami działania mające na celu zniesienie barier i nierówności; uznać równość w dostępie za główny cel innowacji i programów.

Należy zaznaczyć, że trudne jest osiągnięcie równego dostępu do budynków i usług dla wszystkich ludzi. Jednakże przyjmując i traktując to jako cel i kierunek działań, już na wstępnych etapach planowania, można uniknąć i zapobiec niewłaściwym rozwiązaniom.

BIBLIOGRAFIA:

- Fedorowicz M.: *Człowiek niepełnosprawny w bibliotece*. Toruń 2010.
- Mrugańska K.: *Realizacja Praw Człowieka jako warunek wyrównywania szans osób z niesprawnością intelektualną w Polsce. Sytuacja prawna, praktyka, niezbędne działania*. W: *Prawa osób niepełnosprawnych – teoria, praktyka, niezbędne działania*. Red. A. Grędziaś. Warszawa 2002.
- Zybert E.B.: *Jakość w działaniu bibliotek; oceny – pomiary – narzędzia*. Warszawa 2007.

Biblioteki pedagogiczne partnerem szkoły, czyli nowy model doskonalenia nauczycieli

Od dłuższego czasu trwa dyskusja nad miejscem bibliotek pedagogicznych w systemie oświaty i ich roli we wspieraniu pracy szkół. Realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji projekt *System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganiu szkół* oraz zapisy z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych¹, lokują biblioteki pedagogiczne wśród trzech głównych podmiotów systemu wspomagania placówek oświatowych.

Wprowadzane zmiany wynikają z następujących założeń:

- instytucje wsparcia powinny funkcjonować możliwie blisko szkół i przedszkoli,
- pomoc powinna być w pierwszej kolejności skierowana do szkół i przedszkoli jako organizacji (rady pedagogicznej jako całości i placówki jako instytucji), a nie wyłącznie do pojedynczych nauczycieli,
- wspomaganie ma wynikać z analizy indywidualnej sytuacji szkół i przedszkoli, służyć uwzględniając ich podmiotowość i autonomię,
- wspomaganie powinno być przeprowadzone w sposób procesowy to znaczy rozpoczynać się od diagnozy potrzeb rozwojowych danej placówki, poprzez planowanie odpowiednich form wsparcia, ich organizację i realizację, do oceny efektów przeprowadzonych działań,
- dobrze, kiedy celem wspomagania będą wnioski dotyczące oczekiwanej zmiany, jakie opracowano w wyniku ewaluacji wewnętrznej, czy też analizy efektów ewaluacji zewnętrznej, bądź wyników egzaminów zewnętrznych;
- ważne jest, aby szkoły realizując działania rozwojowe mogły wykorzystywać potencjał różnych instytucji – w tym bibliotek pedagogicznych.

Z doświadczeń bibliotek pedagogicznych

Biblioteki pedagogiczne przez wiele lat wypracowały praktyki wspierania szkół, w tym przede

wszystkim nauczycieli – bibliotekarzy szkolnych. Przyglądając się dotychczasowym doświadczeniom widać, że obok realizacji tradycyjnych zadań, biblioteki organizują różnorodne zajęcia, których celem jest przede wszystkim przygotowywanie dzieci i młodzieży do samodzielnego korzystania z zasobów biblioteki oraz kształcenie umiejętności wyszukiwania informacji, budowanie nawyku czytania i rozwijanie twórczego myślenia. Z badań przeprowadzonych w 2009 roku przez Serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna wynika, że biblioteki najczęściej prowadzą lekcje biblioteczne, organizują wystawy, konkursy oraz szkolenia i warsztaty dla uczniów, a niekiedy także dla nauczycieli. Przykładem jest Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie, która od lat aktywnie działa na rzecz promocji czytelnictwa. Celem prowadzonych akcji, jest motywowanie uczniów do samodzielnej lektury. Zdaniem pracowników: „lekcja w bibliotece powinna przede wszystkim zaostrzyć apetyt na samodzielną lekturę, czyli pokazać atrakcyjną treść powieści, oryginalność przedstawionego świata, czy ukryte aluzje do znanej nam rzeczywistości – takie elementy, które skłonią ucznia do przekonania, że on musi to przeczytać, bo inaczej coś ważnego go ominie”. W czasie zajęć pracownicy tej biblioteki stosują różne formy pracy, które angażują, a jednocześnie porządkują wiedzę oraz refleksje, pomagają prowadzić dyskusję, analizować biografię autora. Zajęcia otwarte prowadzone w bibliotece są skierowane do uczniów, ale także rozwijają warsztat pracy towarzyszących im nauczycieli, którzy później poznane metody mogą wykorzystywać w pracy w szkole.

W sposób szczegółowy działania bibliotek pedagogicznych skierowane do nauczycieli, w artykule poświęconym nowym zadaniom bibliotek pedagogicznych, prezentuje Elżbieta Mieczkowska², dyrektorka Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pe-

² www.ore.edu.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=category&download=2291:nowe-zadania-bibliotek-pedagogicznych-czy-adaptacja-realizowanych-dziaa-edukacyjnych-przyklady-dobrych-praktyk-pdf&id=188:materia-y-z-konferencji-rozwy-kompetencji-pracownikw-bibliotek-pedagogicznych-w-zakresie-wspomagania-pracy-szkoly&Itemid=1017

¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz. U. poz. 369).

dagogicznej. Autorka podkreśla, że „...biblioteki pedagogiczne od lat bezpośrednio i pośrednio wspierają nauczycieli szkół i placówek: organizują, czy współorganizują seminaria, konferencje, prezentują zasoby informacyjne na radach pedagogicznych i podczas szkoleń dla nauczycieli. Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu sporządza bibliografię zasobów edukacyjnych Internetu. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Lublinie i Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu przygotowują pakiety edukacyjne dla nauczycieli poszczególnych przedmiotów”³.

Nowe zadania bibliotek pedagogicznych

Zgodnie ze wspomnianym rozporządzeniem w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych ich zadania zostały poszerzone o nowe formy pracy, polegające na organizacji sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli oraz procesowym wspomaganiu pracy szkół, które cytując zapisy prawa, oznacza:

- a) pomoc w diagnozowaniu potrzeb szkoły lub placówki,
- b) ustalenie sposobów działania prowadzących do zaspokojenia potrzeb szkoły lub placówki,
- c) zaplanowanie form wspomagania i ich realizację,
- d) wspólną ocenę efektów realizacji zaplanowanych form wspomagania i opracowanie wniosków z ich realizacji.

Biblioteki pedagogiczne mogą już teraz postępować zgodnie z tym modelem, a od stycznia 2016 roku ten sposób pracy staje się ich obligatoryjną formą pracy.

Jednym z zadań bibliotek pedagogicznych jest więc efektywne wspomaganie rozwoju szkół i placówek w realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, w tym w wykorzystywaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej. Ważnym partnerem dla tych działań są biblioteki szkolne. Zwłaszcza, co podkreśla prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, Danuta Brzezińska w artykule pt. *Modelowe wsparcie szkoły przez nauczyciela bibliotekarza i zasoby biblioteki szkolnej*⁴, biblioteki szkolne przekształ-

³ Op.cit. s.3.

⁴ www.ore.edu.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=category&download=2698:modelowe-wsparcie-szkoly-przez-nauczyciela-bibliotekarza-i-zasoby-biblioteki-szkolnej&id=239:spotkania-pt.-wspomaganie-pracy-szk-w-e-wspracy-z-bibliotekami-szkolnymi.-falenty-8-wrzenia-2014-r.&Itemid=1017

cają się w miejsca twórczego rozwoju osobistego. Do historii przechodzą ciasne pomieszczenia, szare okładki książek i brak aktualnych lektur. Coraz więcej bibliotek szkolnych oferuje bogate zbiory zapisane na różnych nośnikach, multimedialny sprzęt pozwalający na doskonalenie umiejętności kluczowych, pomoc kompetentnego przewodnika. Dla uczniów, nauczycieli i rodziców biblioteki stają się oknem na świat wiedzy i informacji.

W kontekście nowych zadań warto zwrócić szczególną uwagę na zasoby bibliotek pedagogicznych, które mogą służyć wspomaganiu szkół i współpracy z nauczycielami, w tym przede wszystkim z bibliotekarzami szkolnymi w obszarach związanych z:

- wykorzystywaniem TIK w pracy szkoły,
- korzystaniem z wolnych zasobów edukacyjnych,
- udostępnianiem programów nauczania i podręczników,
- upowszechnianiem czytelnictwa.

W efekcie nauczyciele bibliotekarze stają się ważną grupą specjalistów, którzy posiadają szczególną wiedzę i umiejętności, służącą rozwojowi szkół. Przykładem jest Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna, która aktywnie działa w obszarze nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Obok rozbudowanej oferty kursów e-learningowych skierowanych do nauczycieli, pracownicy tej instytucji wspierają szkoły w wykorzystaniu programów i aplikacji internetowych podczas zajęć z uczniami. Jednym z takich programów jest program do tworzenia awatarów, który ułatwia proces uczenia i sprawia, że staje on się atrakcyjny dla dzieci i młodzieży. Inny przykład pokazuje nam Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna, która uczy nauczycieli jak wykorzystywać programy komputerowe do tworzenia mapy myśli w rozwijaniu kreatywnego myślenia.

Pilotaż nowego systemu doskonalenia nauczycieli

Od 2012 roku w 160 powiatach prowadzony jest pilotaż nowego systemu doskonalenia nauczycieli. Wspomaganiem objętych jest ponad 6000 szkół i przedszkoli. W działaniach uczestniczą placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne oraz biblioteki pedagogiczne, które tym samym przygotowują się do zadań zgodnie z założeniami opracowanymi przez Ośrodek Rozwoju Edukacji.

Wnioski z ewaluacji pilotażu⁵ pokazują, że aktywność bibliotek pedagogicznych wpisuje się w proces wspomaganie pracy szkół. Dotyczy to głównie udostępniania zbiorów oraz bibliografii ułatwiających nauczycielom odszukiwanie interesujących materiałów dydaktycznych, w obszarach pracy szkoły uznanych za priorytetowe i objętych wspomaganie. Ponadto część bibliotek prowadzi szkolenia lub inne formy doskonalenia zawodowego nauczycieli w wybranych tematach np. selekcja źródeł informacji, korzystanie z zasobów bibliotek, otwarte zasoby edukacyjne. Biblioteki udostępniają również swoją infrastrukturę, m.in. zasoby lokalowe lub narzędzia do kształcenia na odległość. Ponadto prawie połowa badanych bibliotek pedagogicznych wskazała na korzyści ze współpracy z innymi instytucjami wspomaganie – placówkami doskonalenia nauczycieli oraz poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, które gwarantują kompleksowość wsparcia szkoły.

Wyzwania stojące przed bibliotekami pedagogicznymi

Nowe zadania to nowe wyzwania. Przedstawione argumenty wskazują, że biblioteki pedagogiczne muszą stawać się istotnym zapleczem zmian implikowanych poprzez nowy system wspomaganie rozwoju szkół. Wnioski z pilotażu pokazują, że ich zadania należy dostosować do posiadanych zasobów – kompetencji pracowników, infrastruktury, w tym przede wszystkim informatycznej, a także możliwości organizacyjnych.

Z drugiej strony, aby wspomaganie stało się procesem, który efektywnie wpływa na jakość pracy szkoły i pozwala wprowadzać nowe rozwiązania w pracy z uczniami, niezbędne są zmiany wewnątrz instytucji, które mają je w tym wspierać,

⁵ http://www.ore.edu.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=category&download=2773:raport-kocowy-ewaluacja-modernizowanego-systemu-doskonalenia-nauczycieli-projekt-system-doskonalenia-nauczycieli-oparty-na-oglnodostpnym-kompleksowym-wspomaganiu-szk-poddziaanie-3.3.1-po-kapita-ludzki&i d=121:raporty&Itemid=1017

również w bibliotekach pedagogicznych. **Wyniki badań ewaluacyjnych, które oceniały rodzaj zaangażowania bibliotek pedagogicznych w realizację nowych zadań, wskazują na konieczność podnoszenia kompetencji ich pracowników szczególnie w obszarze umiejętności pracy z dorosłymi, pracy zespołowej, organizacji procesu wspomaganie, w tym zarządzania zasobami, informacją i czasem, a także rozwój wiedzy na temat rynku usług edukacyjnych.**

Przygotowując się do nowej roli biblioteki pedagogiczne muszą zadbać również o digitalizację i udostępnianie posiadanych zasobów, wypracować metody pracy oparte na nowych technologiach informacyjno-komunikacyjnych, a także dostosować organizację do nowych zadań, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z różnymi osobami i instytucjami działającymi na rzecz szkoły w lokalnym środowisku. Ważnym elementem procesu wspomaganie szkół i przedszkoli powinien stać się swoisty brokering edukacyjny rozumiany jako pomoc w rozpoznawaniu potrzeb rozwojowych poszczególnych placówek i osób tworzących je jako organizację, a następnie gromadzenie, opracowywanie i udostępnienie niezbędnej wiedzy, jaka całej placówce oraz poszczególnym osobom może być przydatna dla osiągnięcia konkretnych, dobrze zaplanowanych rezultatów.

Wiele z bibliotek pedagogicznych już przygotowuje się do tej roli, intensywnie szkoląc pracowników swoich instytucji, doskonaląc swój warsztat pracy w zakresie nowych technologii, czy zmieniając strukturę organizacyjną instytucji. Są również biblioteki, które już realizują nowe zadania w praktyce. Wspomaganie pracy szkół to jednak podróż, którą biblioteka pedagogiczna musi przebyć razem ze szkołą. Dlatego też kryterium sukcesu prowadzonych działań to nie tylko przygotowanie i zaangażowanie pracowników bibliotek, ale przede wszystkim dyrektora i nauczycieli, którzy w tych zmianach dostrzegą szansę na rozwój pracy szkoły, właśnie we współpracy z biblioteką pedagogiczną.

Jarosław Kordziński i Marianna Hajdukiewicz



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI



OSRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOLECZNY



Działania współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Książki wśród dzieci w wieku 4 lat

Podsumowanie wyników ankiety

Ankieta została przeprowadzona w jednym z wrocławskich przedszkoli mieszczącym się na dużym osiedlu. Badaniem objęto 22 czterolatków. Na wstępie osoba prowadząca badanie powiedziała dzieciom, na czym będzie polegała ankieta. Poinformowała, że będzie to krótka zabawa w zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi. Dzieci odpowiadały na pytania pojedynczo w osobnym pomieszczeniu. Na koniec każdy przedszkolak został obdarowany zakładką do książki.

Pierwsze pytanie dotyczyło sposobu spędzania czasu i miało na celu sprawdzenie, czy wśród różnych czynności wykonywanych przez dzieci dla przyjemności znajdzie się jako zajęcie przyjemne czytanie im książek przez dorosłych oraz czy lubią spędzać czas zabawy z książką.

Większość dzieci dawała kilka odpowiedzi. Mówiły one, że lubią zabawy na powietrzu (jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, zabawy w chowanego, starego niedźwiedzia, berka, a nawet spacer). Lubią bawić się z innymi dziećmi, w tym z rodzeństwem oraz rodzicami. „Lubię iść z mamą i tatą na spacer”; „Lubię jak ktoś się ze mną bawi, jak ktoś się chowa, a ja liczę”; „Lubię jeździć na koniu – prawdziwym u babci. I mam prawdziwy kapelusz kowbojski”.

Na drugim miejscu znalazły się zabawy tematyczne (np. w dom, przedszkole, zabawkami, odgrywanie ról). Pojawiły się następujące wypowiedzi: „Lubię bawić się w manicure”; „Lubię bawić się dinozaurami”; „Lubię bawić się w kosmitów, Indian i Zorro”.

Na kolejnym miejscu – jako ulubione zajęcia – dzieci wymieniły zajęcia artystyczne (malowanie, rysowanie, śpiewanie). „Lubię robić z mamą różne prace – o śmieciach, plakaty”; „Lubię śpiewać *Dzisiaj w Betlejem*”; „Lubię malować z mamą. Lubię malować



mamę” oraz inne zabawy, np.: „Lubię budować dom i czołgi z klocków”; „Lubię się bawić i grać w grę auta, bo mam taką”; „Lubię pomagać mamie w robieniu ciasta”; „Lubię coś jeść, jak marchewka i gruszka”. W wypowiedziach dzieci nie pojawiła się książka i czytanie, natomiast na zadane pytanie, czy lubią, gdy im się czyta – wszystkie dzieci udzieliły odpowiedzi twierdzącej. W wyniku rozmowy okazało się, że osobą, która najczęściej czyta dziecku książki jest mama. W jednej odpowiedzi – obok rodziców – pojawia się też siostra, w innej – „ciocia i druga ciocia”, jednemu z dzieci czyta „ciocia, co mieszka koło babci”. Jedno dziecko wskazało tylko osobę tatę: „tata mi czyta, żebym ja zasnęła”. Padały też odpowiedzi bardziej rozbudowane: „Mama albo tata czasem, gdy nie oglądamy bajek”; „Mama i tata, ale jak tata jest zmęczony to mama, a jak razem są zmęczeni, to mi w ogóle nie czytają”; „Mamusia, bo tata robi to inaczej – byle jak”.

Większość dzieci lubi, gdy im się czyta książki przed snem. Kiloro z nich powie-

działo wprost, że „lubi słuchać, gdy robi się noc”. Dwie odpowiedzi różniły się od pozostałych: „W ciągu dnia, bo wieczorem nie mogę, bo się uczę *Kaczki Dziwaczki* na występy w balecie”; „W ciągu dnia, wieczorem nie, bo oglądam wiadomości”.

Jeśli chodzi o odczucia dzieci w trakcie czytania im przez dorosłych to najczęściej wypowiedzi dotyczyły pozytywnych emocji, jakie towarzyszą dziecku, gdy bliska osoba czyta im książki: „Lubię się przytulić”; „Czuję się, jakbym latała w powietrzu”; „Zadowolony jestem”; „Czuję, że mama jest dobra, cieszę się, że mi robi pyszne obiadki”; „Czuję, że mnie kochają”. Zapytane o ulubione książki, czterolatki udzieliły przynajmniej po jednej odpowiedzi. W kategorii „bohaterowie bajek, baśni i opowieści” dzieci lubią słuchać bajek o: królewnach, księżniczkach, potworach, kosmitach, centaurach, krasnoludkach, złym magiku, wróżkach oraz bajki o: Czerwonym Kapturku, Pionokiu i Kopciuszką. W kategorii „zwierzęta” wymienione zostały bajki o: trzech świnkach, dinozaurach, konikach/kucykach, rybkach, wężu, tygrysach, kotach itp. Grupa dzieci – głównie chłopców, interesująca się pojazdami, maszynami i urządzeniami odpowiedziała, że lubi słuchać, jak im się czyta o: pociągach, monster truckach, tirach, parowcu, zjeżdżalni, robotach i autach. W kategorii „przygody rówieśników” dzieci wskazywały na: Franklina, dzieciaki-rozrabiaci, Lotę z ulicy Awanturników oraz Bolka i Lolka. Przedszkolaki zainteresowane są też poznawaniem różnych zawodów i lubią, jak im się czyta m.in. o: strażakach, rybakach, nurkach itp.

Dokonano również próby analizy preferencji czytelniczych ze względu na płeć dziecka. Okazuje się, że dzieci obu płci wybierają dla siebie podobną tematycznie literaturę. Wyjątek stanowi tu jedynie kategoria „pojazdy, maszyny i urządzenia”. Tą kategorią wiedzy zainteresowani są tylko chłopcy: o pociągach/lokomotywie (3 odpowiedzi); autach (4 odpowiedzi); o parowcu, zjeżdżalni, maszynach budowniczych i robotach (po jednej odpowiedzi).



Większość dzieci potrafiła wymienić tytuły ulubionych książek. Największą popularnością cieszy się *Czerwony Kapturek*. Ten tytuł bajki wskazały 4 dziewczynki i 3 chłopców. *Kubusia Puchatka* wymieniły 4 chłopców i 1 dziewczynka. *Myszka Miki* to ulubiony tytuł 2 chłopców i 1 dziewczynki, a *Jaś i Małgosia* jest ważną książką dla 1 chłopca i 1 dziewczynki. *O przygodach żółwia Franklina* lubi słuchać 2 chłopców. Jeśli chodzi o liczbę tytułów książek wskazanych przez dzieci, to na 34 tytuły aż 24 były podane przez chłopców. „Lubię czytać o Benteńcu, bo zostanę kosmonautą”; „Lubię czytać o Myszcze Miki. Kiedyś pojedę do Myszki Miki, jak mój brat podróżnie”; „Dostałam prezent – prezent książkowy i to czytam”.

Najbardziej ulubieni i zapamiętani przez dzieci bohaterowie bajek to: Czerwony Kapturek (2 odpowiedzi); królewna (2 odpowiedzi); trzy małe świnki, wilk, tygrys, rycerz, król „dobry” (po jednej odpowiedzi). Popularne są też wśród dzieci bajki Walta Disneya i ich bohaterowie: Myszka Miki (2 odpowiedzi); Guffi, Kaczor Donald, Mimi i Daisy oraz Kubuś Puchatek (po jednej odpowiedzi).



Jednakową liczbę odpowiedzi uzyskali superbohaterowie tacy jak Batman, Spider-Man czy Superman (na tę grupę wskazywali sami chłopcy). Ciekawym wyznaniem była wypowiedź chłopca, który powiedział, że jego ulubionym bohaterem z książek jest... jego mama. Oto niektóre wypowiedzi dzieci: „Lubię Czerwonego Kapturka, bo ją kiedyś oglądałam na dvd”; „Lubię bohatera – rycerza, co ratuje księżniczkę i króla dobrego”; „Lubię Myszkę Miki, bo jest moją przyjaciółką”; „Lubię Jokera, bo jest zły i walczy z Batmanem”; „Lubię Kubusia Puchatka, bo jest fajny, lubi miodek”; „Lubię Lottę z awanturników”; „Lubię królową, bo jest dziewczynką”.

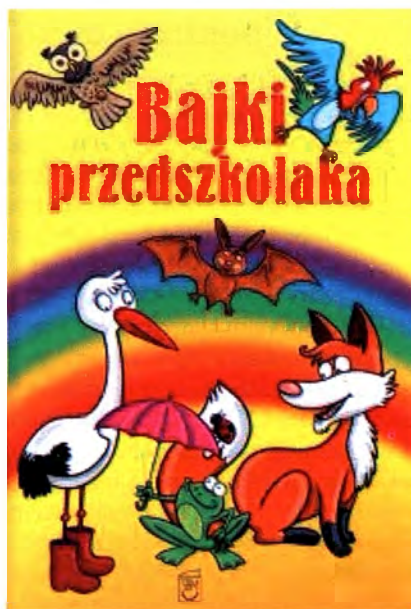
Przedszkolaki lubią, gdy im się czyta wierszyki, nie potrafiły jednak przypomnieć sobie żadnego tytułu. Tylko jeden chłopiec wymienił wiersz Juliana Tuwima pt. *Lokomotywa*. Kilkoro dzieci powiedziało też, że lubią, gdy czyta im się gazetki. Dzieci chciałyby, aby czytano im o różnych ludziach i zawodach, np. „O zawodzie takim, że trzeba się wspiąć, czyli o strażakach”. Jedna dziewczynka chciała „coś z angielskiego, bo się uczę i nic nie mam”.

Prawie wszystkie dzieci (oprócz dwójki) mają swoje własne książki. „Na wielgachnej szafie”; „Na górnej wyższej i dolnej niższej półce. Na dole mam komiksy, na górnej książki”; „Na półeczce wysokiej, muszę pro-

sić kogoś, żeby mi dosięgnął”; „Cała półka w salonie, na szafce, gdzie mam ubrania”; „W pokoju na półce. Mam pokój z siostrą”.

W większości dzieci wiedzą, skąd mają książki (kupno, prezent czy wypożyczenie z biblioteki). „Ze sklepu, bo kupują mi rodzice codziennie nowe książki”; „Od babci na gwiazdkę”; „Babcia mi ciągle kupuje”; „Z kupienia”; „No bo mama i tata mi kupują, tak jak zabawki”; „Bo mama mi kupiła, żeby zostały książki na stałe w domu”; „Z półeczki. Tam są położone dziewczyny do dziewczyn i chłopaki do chłopaków i małe do małych”.

Na pytanie, gdzie można zobaczyć książki najczęściej odpowiedzi dotyczyło biblioteki. Zaraz po niej jest sklep, w tym księgarnia „Najbardziej w bibliotece i sklepach”; „Jest taki sklep, który ma książki”; „W sklepie książkowym”; „Biblioteka. Tam raz byłam z mamą i siostrą, co chodzi już do szkoły”; „W moim pokoiku”; „W bibliotece. Ostatnio tam bywamy z tatą, bo mama nie wie, gdzie jest biblioteka”; „W Lidlu”; „Są w księgarni i wtedy kupuje się je. W bibliotece się pożyczają i wtedy można je wziąć do domu i poczytać, nawet wszystkie”.



Podsumowanie ankiety

- Dzieci lubią, kiedy ktoś im czyta.
- Wszystkim ankietowanym przedszkolakom ktoś czyta.
- Dzieci mają swoje własne książeczki, umieszczone przeważnie w miejscu dostępnym dla nich w każdej chwili.
- Dzieci orientują się, gdzie można wypożyczyć lub kupić książki. Wraz z rodzicami odwiedzają bibliotekę, w której wypożyczają książki. Wiedzą, że książki można kupić w księgarni i w innych sklepach. Jeden z chłopców wskazał jeszcze na przedszkole i dom, jako na miejsca, w których są książki.
- Zaskoczeniem były też odpowiedzi dzieci dotyczące ulubionych tematów książek. Spodziewano się usłyszeć od dzieci tytuły książeczek powstałych na podstawie „modnych” bajek z telewizyjnych programów, tymczasem okazało się, że dzieci lubią i wołają klasykę literatury dziecięcej – baśnie i bajki

rozbudzające wyobraźnię niż nowoczesne produkcje.

- Czterolatki potrafią podać wiele tytułów książek; nawet jeśli trochę je parafrazują, to nie ulega wątpliwości, że uważnie słuchają, o czym im się czyta i oglądają swoje książeczki.
- Po przeprowadzeniu ankiety wśród dzieci dwie mamy wymieniły tytuły kilku książek, których z kolei nie wymieniło żadne z badanych dzieci. Nasuwa się więc w tym miejscu refleksja, iż dzieciom czyta się pewnie o wiele więcej niż potrafią one o tym opowiedzieć.
- Badanie tak małych dzieci jest niezmiernie trudnym zadaniem i musi mieć charakter rozmowy, zabawy, sprzyjać swobodnym wypowiedziom dziecka, co powoduje, że wyniki nie zawsze są miarodajne i porównywalne.

JOANNA PROKOP

Wydział Filologiczny
Uniwersytet Wrocławski

Książki wracają z tułaczki – pokłosie m.in. akcji pruszkowskiej

Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej największe biblioteki stolicy: Narodowa, Uniwersytecka i Publiczna, zaczęły stopniowo wznawiać działalność (już wiosną 1945 r.). Pomimo ubytku księgozbiorów, zniszczeń gmachów i ogólnych trudności życia w zrujnowanym mieście rozpoczynano pracę w tych wyjątkowo ciężkich, prowizorycznych warunkach. Tymczasem bibliotekarzy warszawskich czekało jeszcze wielkie wyzwanie: odnalezienie i przetransportowanie księgozbiorów ewakuowanych ze stolicy po powstaniu w okresie od listopada 1944 r. do stycznia 1945 r. podczas wspomnianej już akcji pruszkowskiej. Najwcześniej, bo już w marcu 1945 r. wróciły książki (80 tys. wol.) z najbliższego Warszawy Pruszkowa, składo-

wane tam w halach Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na terenie byłego obozu dla wysiedlanej ludności stolicy.

Natomiast los zbiorów wywiezionych do Garbicza (niem. Görbitsch), obecnie woj. lubuskie i do Adelina (niem. Adelsdorf), obecnie Zagrodno, woj. dolnośląskie – czyli miejscowości położonych na przyznanych Polsce Ziemiach Zachodnich był zagrożony, a co najmniej niepewny. Wywiezione tam dobra kultury znalazły się bowiem na terenach byłej III Rzeszy, z których wycofywały się już oddziały Wehrmachtu, ale wkraczała Armia Czerwona grabiąc, dewastując i paląc zastane mienie. Ponadto radzieckie tzw. „trofiejnije brygady”, zatrudniające m.in. swoich „histo-

ryków sztuki”, wywoziły cenne dobra kultury do Związku Radzieckiego, traktując je jako rekompensatę za poniesione własne straty wojenne.

W tej sytuacji z inicjatywy Wydziału Bibliotek w Ministerstwie Oświaty podjęto, już wiosną 1945 r., wyprawy rewindykacyjne. Zorganizowanie i przeprowadzenie takich ekspedycji było zadaniem zarówno trudnym, jak i niebezpiecznym. Grupa bibliotekarzy warszawskich, najwytrwalszych uczestników akcji pruszkowskiej, podjęła się takich wypraw po wywiezione zbiory.

Jednym z nich był pracownik Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej, późniejszy znany teatrolog Bohdan Korzeniewski. On to wraz z sinologiem, prof. Witoldem Jabłońskim z Uniwersytetu Warszawskiego udał się w maju 1945 r. do Garbicza. Tę pionierską ekspedycję Korzeniewski opisał w swoich wspomnieniach. A była to wyprawa wyjątkowa począwszy od starań o samochód, wynajęcie kierowcy, paliwo, prowiant (łącznie z wódką stanowiącą wtedy obiegowy środek płatniczy), kończąc zaś na przydziale osobistej nagana.

Ponadto wyprawa na Ziemię Zachodnie, wówczas strefy przyfrontowej, musiała otrzymać zgodę na wjazd z ambasady radzieckiej ze względu na stacjonującą tam Armię Czerwoną.

Kiedy po rozmaitych perypetiach poszukiwacze dotarli na miejsce – czyli do wnętrza pałacu opuszczonego już majątku rodziny Rieselmannów, zastali przerażający widok, który Korzeniewski uwiecznił w swoich zapiskach: „Posadzki były zasłane kartkami wydartymi z książek. Pod ścianami papiery układały się w wały jak siano po zagrabieniu. Z warstw pogniecionych kart sterczały złożone okładki. Delikatne tłoczenia, wykonane ręką rzemieślnika rozmiłowanego w dziele pozwalały na pierwszy rzut oka rozpoznać książkę XVIII-wieczną. Nalepki na wewnętrznej stronie okładek wskazywały na pochodzenie. Były to, bez żadnych wątpliwości, strzępy książek z bibliotek warszawskich...”.

Podobnie zdewastowane, podarte i zabrudzone książki zalegały oranżerię, teren wokół pałacu oraz piętrzyły się w stosach w pobliskim lesie. Do odzyskania nadawała się tylko część zbiorów porzuconych w budynkach gospodarskich, strychach i stajniach.

Z wywiezionych ze stolicy w końcu 1944 r. do Garbicza 5 wagonów powróciły jedynie 2 wagony zawierające w sumie 40 tys. wol. ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej i Narodowej. Warto wspomnieć, że w ramach akcji pruszkowskiej Książnica Narodowa ewakuowała 145 tys. wol., a Uniwersytecka 85 tys. wol.

Niestety, część składowanych w Garbiczu zbiorów zdążyli już wcześniej wywieźć Rosjanie do Moskwy. Zwrócono nam je w 1947 r. (20 tys. wol. i około 2 tys. rękopisów), zaś znaczną część dopiero w latach 1957-1958. Zbiory te odzyskano wskutek niełatwych zabiegów dyplomatycznych, ale i tak nie wszystko.

Następną ekspedycją była lipcowa wyprawa do Legnicy pod kierunkiem niestrudzonego Ksawerego Świerkowskiego, wytrwałego strażnika Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy po powstaniu.

Wyjazd ten wspominał jego uczestnik, były dyrektor Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, Bogdan Horodyski. Po wyczerpującej podróży przybyli do Legnicy, zastali w tamtejszej sali koncertowej „stertę porozbijanych skrzyń tonących w powodzi książek i rękopisów”. Jak się okazało było to 240 skrzyń zbiorów Biblioteki Publicznej wywiezionych przez Niemców poza akcją pruszkowską.

Kolejna wyprawa wyruszyła w sierpniu by dotrzeć do Adelina, dokąd podczas akcji pruszkowskiej wywieziono 3 wagony książek. Tam w opuszczonym już folwarku von Pfeilów, przejętym przez Armię Czerwoną, natrafiono w stajniach na zwały skrzyń, worków i zniszczonych książek. Oto jak wspominał to odkrycie uczestniczący także w tej wyprawie Bogdan Horodyski: „Wita nas znajomy kształt

zgrabnej skrzynki Centralnej Biblioteki Wojskowej. Na workach czytamy napis: Staatsbibliothek Warschau. Tuż obok spostrzegamy skrzynie z sygnaturą Krakowa, skrzynie z napisem Ossolineum, wielkie kufry Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Ogarnia nas gorączka, chęć natychmiastowego zbadań co oto tu przed nami ocalało z pożogi wojennej. Nogi zaplątują się w szeleszczących papierach, w rękopisach i pergaminach ze skrzyń wyłuskanych, w szacownych starych drukach. Ręce bibliotekarskie pełne pietyzmu podnoszą z ziemi te zbrukane żalosne ofiary pogromu”. To tam, w tej masie odnalazł się autograf *Króla Ducha* Słowackiego...

Ogółem z Legnicy i Adelina powróciło do Warszawy w październiku 1945 r. 8 wagonów ocalałych zbiorów m.in. z Biblioteki Narodowej, Uniwersyteckiej i Publicznej. W sumie na 300 tys. wol. wywiezionych ze stolicy podczas akcji pruszkowskiej według szacunkowych danych nie wróciło 25%. Zbiory wywożone z przeświadczeniem, że mają szansę na ocalenie i wbrew zapewnieniom także niemieckich bibliotekarzy – współorganizatorów tej ewakuacji, trafiały, niestety, na poniewierkę. W tej sytuacji każda uratowana książka nabierała niezwyklej wartości...

Na podobną tułaczkę były skazane także księgozbiory zagarnięte przez Niemców z bibliotek warszawskich w czasie okupacji. Wywożone zespoły zbiorów były często rozprasane w różnych miejscach, wielokrotnie przemieszczane wskutek czego ginęły i niszczały, a odnalezienie ich po wojnie było najczęściej przypadkowe.

Tak było z odnalezieniem części kolekcji rycin wywiezionych z Biblioteki Uniwersyteckiej w końcu 1939 r. przez tzw. Komisję Mühlmanna. Oto wspomnienie kustosz Stanisławy Sawickiej, uczestniczącej w sierpniu 1945 r. w przeglądzie zrabowanych zbiorów ukrytych w Cieplicach na Dolnym Śląsku: „W bibliotece Schaffgotschów, w przedsionku otwartym i niestrzeżonym znajdowały się skrzynie ze zrabowanymi zbiorami. Z jaką emocją przystąpiliśmy do ich otwierania i jakaż była to

dla mnie radość, gdy po otwarciu skrzyń ukażały się teki oprawne w skórę ze złoconiami z królewskiego Gabinetu Rycin Stanisława Augusta. Odnalazło się ich niestety tylko 20”.

O rozdzielaniu całych zespołów świadczy fakt, że fragmenty tego Gabinetu znajdowano też m.in. w Adelinie i Garbiczu. Zbiory rycin Biblioteki Uniwersyteckiej liczyły przed wojną ponad 100 tys. jednostek, straty szacuje się na około 60%.

Podobny los spotkał zbiory Biblioteki Sejmu i Senatu wywiezione przez Kommando Paulsena w końcu 1939 r. do Berlina. Z księżnicy tej liczącej prawie 80 tys. wol. ocalało około 5%, które znalazły się aż w czeskich Sudetach.

Latem 1945 r. wytropiono znaczną liczbę polskich dzieł sztuki i księgozbiorów ukrytych przez Niemców w austriackim zamku Fischhorn koło Salzburga. W wyniku energicznej akcji rewindykacyjnej, prowadzonej w tej amerykańskiej strefie okupacyjnej z inicjatywy porucznika Bohdana Urbanowicza, udało się wyekspediować do kraju 17 tys. wol. książek. To właśnie tam odnaleziono m.in. księgozbiór wilanowski (7 tys. wol.) zagrabiony z Biblioteki Narodowej, stare druki (5 tys. wol.) i kilkadziesiąt albumów rycin z Biblioteki Uniwersyteckiej zagarnięte przez esesmanów we wrześniu 1944 r. Transport z Austrii, który przybył w kwietniu 1946 r. do kraju liczył 12 wagonów odzyskanego polskiego mienia! Zawierał on też archiwalia, obrazy, zabytkowe przedmioty artystyczne, meble, a wśród nich fortepian Chopina z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Terenem szczególnie obfitym w dobra kultury poukrywane przez Niemców był właśnie należący do III Rzeszy Śląsk, gdzie wytropiono je co najmniej w kilkudziesięciu ośrodkach. To tam odnajdywano książki, archiwalia, malarstwo, rzeźbę, numizmaty, ołtarze, sprzęty liturgiczne itp. cenne przedmioty zagrabione z bibliotek, muzeów, kościołów, posiadłości prywatnych. W Śląskiej Bibliotece Publicznej w Bytomiu odnaleziono ponad

7 tys. wol. m.in. z księgozbiorów Branickich i Tarnowskich, a w Jeleniej Górze wśród rękopisów m.in. Pontyfikał Erazma Ciołka z XVI w.

Oprócz zbiorów zrabowanych w centralnej i wschodniej Polsce hitlerowcy ukrywali na terenie Śląska także swoje dobra kultury zagrożone bombardowaniami alianckimi.

Warto wspomnieć tu o ukrytej w niemieckim klasztorze benedyktyńskim w Krzeszowie części (500 skrzyń) słynnej Pruskiej Biblioteki Państwowej z Berlina. Ten najcenniejszy dla Niemców skarb (m.in. rękopisy Bacha, Beethovena) został umieszczony przez polskie władze potajemnie w Bibliotece Jagiellońskiej do ewentualnych rozmów z Niemcami za zniszczone polskie zbiory. Oficjalne ujawnienie tzw. „Berlinki” w Krakowie nastąpiło dopiero po wielu latach, ale jej przechowywanie w Polsce nadal budzi kontrowersje. Książki mają nie tylko skomplikowane losy, ale też ciągle wywołują emocje...

Powroty zbiorów z wojennej tułaczki były dość często odnotowywane w ówczesnej prasie. Informowano o stratach bibliotek i o rewidykowanych księgozbiorach. Organizowano

ekspozycje odzyskanych obiektów. Np. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy na pierwszej wystawie pt. „Książka ocalona (1945-1946)” zaprezentowała w wyborze książki, które powróciły z podstołecznego Pruszkowa oraz zostały odzyskane z Legnicy.

Książka polska, tak tragicznie doświadczona podczas ostatniej wojny, przeżywała też po jej zakończeniu kolejną dramatyczną odyseję. Tylko dzięki niezwykłej ofiarności, determinacji i patriotycznej postawie ludzi dobrej woli odzyskano to, co było możliwe do uratowania dla polskiej nauki i kultury.

BIBLIOGRAFIA:

- Horodyski B.: *Na śladach warszawskiej książki. W: Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945. T. 2. Warszawa 1970, s. 285-395.*
- Korzeniewski B.: *Książki.*
- Mężyński A.: *Biblioteki Warszawy w latach 1939-1945. Warszawa 2010.*
- Sawicka S.: *Fragmety wspomnień. W: Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945. T. 1. Warszawa 1970, s. 322-335.*
- Urbanowicz B.: *Dziennik Fischhornu.*

MARTYNA FIGIEL

WW – wiadomości, wydarzenia

Medal „Bene Merentibus” dla prof. Jana Malickiego

Z przyjemnością informujemy, że prof. Jan Malicki – dyrektor Biblioteki Śląskiej został uhonorowany medalem „Bene Merentibus”, przyznawanym za zasługi dla rozwoju polskiej architektury i Stowarzyszenia Architektów Polskich. Kapituła, działająca przy Zarządzie Głównym SARP, odznacza medalem również osoby niebędące architektami, jak i instytucje.

Uroczystość wręczenia odbyła się 13 grudnia 2014 r. w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie. (*Aneta Satława*)

Czytelnictwo wzrosło o 2,5%. Raport – Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 r.

Biblioteka Narodowa w listopadzie 2014 r. wspólnie z TNS Polska przeprowadziła kolejne badania czytelnictwa (przeprowadzane są co dwa lata). 41,7% Polaków oświadczyło, że w mijającym roku przeczytało przynajmniej jedną książkę. Odsetek osób deklarujących czytanie wzrósł o 2,5% w porównaniu z poprzednimi badaniami. Wstępny raport dostępny jest na stronie Biblioteki Narodowej (bn.org.pl).

Keep Calm... i odwiedź Barter Books

W 2000 r. Stuart Manley odnalazł w pudle pełnym zakupionych na aukcji używanych książek złożony na cztery kawałek papieru. Pokazał go swojej żonie Mary, a ta uznała, że jest on na tyle efektowny, iż można go oprawić i zawiesić nad ladą ich sklepu. Owym kawałkiem papieru okazał się brytyjski plakat propagandowy z czasów II wojny światowej głoszący hasło *Keep Calm And Carry On* (tłum.: *Zachowaj spokój i rób swoje*). Wspomnianym sklepem natomiast było Barter Books, antykwariat, który w opinii jednego z dziennikarzy magazynu „The New Statesman” zasługuje na miano *the British Library of second-hand bookshops*.

Historia plakatu *Keep Calm* jest dość niezwykła. Wiosną 1939 r., w obliczu nieuchronnie zbliżającej się wojny z Niemcami, rząd Wielkiej Brytanii podjął decyzję o przygotowaniu serii plakatów, które miały zostać rozdyskrebowane po całym kraju z chwilą rozpoczęcia działań wojennych. Ich celem było podniesienie morale obywateli w obliczu groźby obcej inwazji na Wyspy. Za pośrednictwem posterów, które dla lepszego efektu ozdobiono graficznym przedstawieniem korony Jerzego VI, monarcha ten miał zwrócić się do swojego narodu. Pod koniec sierpnia trzy projekty trafiły do druku. Na ich produkcję w łącznej liczbie 5 mln sztuk przeznaczono 20 tys. funtów. Dwa pierwsze, opatrzone hasłami: *Your Courage, Your Cheerfulness, Your Resolution will Bring Us Victory* i *Freedom Is In Peril, Defend It With All Your Might* (tłum. odpowiednio: *Twoja odwaga, twoja pogoda ducha, twoja determinacja przyniosą nam zwycięstwo* i *Wolność jest zagrożona, broń jej z całą swoją mocą*), zostały rozprowadzone we wrześniu 1939 r. i natychmiast pojawiły się w witrynach sklepowych, na dworcach kolejowych oraz słupach ogłoszeniowych. Plakaty *Keep Calm* trzymane w rezerwie – przeznaczono je na czas poważniejszego kryzysu lub bezpośredniego ataku obcych wojsk. Choć część z nich zawisła na



ścianach rządowych biur, w całej swojej liczbie 2,5 mln egz. nigdy nie zostały rozesłane po kraju i nie ukazały się oczom obywateli. Stan ten utrzymywał się przez ponad sześćdziesiąt lat, do czasu niezwykłego odkrycia dokonanego przez Stuarta Manleya. Dziś należący do Barter Books poster jest jednym z dwóch oryginałów, które ocalały z okresu II wojny światowej. To krótkie przesłanie króla Jerzego VI do narodu okazało się nadal aktualne u progu XXI w., w epoce obfitującej w polityczne i ekonomiczne kryzysy. Pytania o możliwość nabycia plakatu wiszącego w antykwariacie były na tyle częste, że państwo Manley zdecydowali się na sprzedaż jego reprodukcji. Zamówiono 50 kopii, ale drukarz stwierdził, że ich produkcja w tak małej liczbie będzie nieopłacalna. Stuart Manley poprosił zatem o 500 sztuk, licząc na to, że w końcu jakoś uda mu się je zbyć. W grudniu 2005 r., kiedy to plakat pojawił się w jednej z gazet jako ilustracja

do artykułu przedstawiającego jego historię, Barter Books w ciągu miesiąca sprzedał 9 tys. kopii. Slogan *Keep Calm And Carry On* szybko stał się międzynarodowym fenomenem. Dziś umieszczany jest dosłownie wszędzie: na koszulkach, torbach, kubkach, pocztówkach itp.; ponadto powstają jego parodie i parafrazy.

Wróćmy jednak do Barter Books, bo o książkach w końcu tutaj mowa. Antykwariat znajduje się w niewielkim miasteczku Alnwick, położonym w hrabstwie Northumberland, w północno-wschodniej Anglii. Alnwick znane jest przede wszystkim z sięgającego swoją historią XI w. majestatycznego zamku i jego ogrodów. Urokliwość tego miejsca ściąga do niego, oprócz olbrzymiej liczby turystów, również producentów filmowych – to tutaj kręcono m.in. sceny do filmów o Harrym Potterze. Miłośnicy książek, którzy, odwiedzając miasteczko w czasie jednodniowej wycieczki, zdecydują się w pierwszej kolejności zawitać do Barter Books, mogą nie zdążyć dotrzeć do samego zamku. Czar antykwariatu zatrzyma ich w nim bowiem na kilka godzin.

Co wpływa na atrakcyjność tego miejsca? Bez wątpienia są to tysiące dostępnych w nim książek, ale w dużej mierze jest to także sam budynek, w którym je zgromadzono, oraz jego wewnętrzny wystrój. Antykwariat zajmuje część pomieszczeń dawnego wiktoriańskiego dworca kolejowego, zaprojektowanego przez Williama Bella i otwartego w 1887 r. Stacja działała do 1968 r., kiedy to zlikwidowano linię wiodącą do Alnwick. W kwietniu 1991 r. Mary Manley – z pochodzenia Amerykanka, która w młodości pracowała w antykwariacie i zachowała sentyment do tego zawodu – otworzyła tutaj swój sklep, celowo dbając o to, by nie zatracić śladów pierwotnego przeznaczenia budynku. Zagospodarowano więc sale, które kiedyś służyły za kasę biletową, багаżownię, hol dworcowy, kiosk, kotłownię, poczekalnię dla pasażerów należących do różnych warstw społecznych oraz zadaszony peron. Wciąż, w okresie zimowym, rozpała się ogień w oryginalnych, starych kominkach; na jednej ze ścian znajdujemy fontannę z wodą pitną z przytwierdzonymi do niej metalowymi kubkami, na innej zakratowane okno, przez które niegdyś sprzedawano bilety na pociągi. Jedna z kilku darmowych ulotek dostępnych dla klientów sklepu przedstawia historię dawnego dworca wraz z jego szczegółowym planem. Do przeszłości tego miejsca nawiązuje kolejka elektryczna, która nieustan-



nie jeździ nad głowami gości po miniaturowych torach rozpiętych na szczytach regałów. Innymi elementami ozdobnymi są trzy murale wykonane przez lokalnego artystę Petera Dodda, na czele z tym najbardziej znanym, który prezentuje trzydziestu trzech sławnych anglojęzycznych pisarzy namalowanych w skali 1:1 (kolejna ulotka pomaga w ich identyfikacji).

Państwo Manley zadbałi o to, by miłośnicy książek odwiedzający ich sklep czuli się w nim jak najlepiej. Wygodne, aksamitne kanapy oraz fotele z poduszkami zachęcają do tego, by na nich spocząć i spokojnie przejrzeć wybrane pozycje. W kilku miejscach posadzka przykryta jest wzorzystymi dywanami; w dwóch salach z sufitu gęsto zwisają olbrzymie, papierowe klosze. W antykwariacie działa bufet, w którym serwowane są gorące napoje i domowe jedzenie. Przy jednym z kominków stoją dzbanki z gorącą kawą i herbatą oraz talerzyki z ciastkami – tutaj obowiązuje samoobsługa, a właściciele, licząc na uczciwość amatorów takiego poczęstunku, zostawili skarbonkę na ich dobrowolne datki. Wyjątkowo przytulnym miejscem jest sala z książkami dla dzieci, gdzie najmłodszy czytelnicy znajdują również zabawki, którymi mogą się pobawić; do opieki nad miłusińskimi oddelegowany jest zawsze jeden z pracowników, tak, by ich rodzice czy dziadkowie mogli w tym czasie

spokojnie szperać po półkach. Co ciekawe, antykwariat jest otwarty dla posiadaczy psów pragnących zabrać ze sobą swoich dobrze wychowanych czworonożnych przyjaciół.

Początki Barter Books były jednak skromne, a główną bolączką stanowił brak pomieszczeń magazynowych. Za tym faktem stała decyzja właścicielki o oparciu działalności sklepu na systemie handlu wymiennego (ang. *barter* – handel wymienny). Tak wtedy, jak i dziś, klienci mogą wymienić własne książki na te dostępne w aktualnej ofercie, bądź na bony, które zrealizują w przyszłości. W niektórych przypadkach możliwa jest wypłata gotówki. Oczywiście, ci którzy nie mają nic na wymianę, mogą dokonywać tradycyjnych zakupów. Wybór dostępnych tytułów – zarówno książek antykwarycznych, jak i współczesnych powieści, jest olbrzymi. Cena tych drugich nie jest zbyt wygórowana (np. jedno ze starszych wydań *Notes from a Small Island* Billa Brysona kosztowało autorkę tego tekstu 2,20 £, podczas gdy w księgarni byłoby to prawie 9 £). Książki cenne, o wartości wahającej się od 800 do niemal 8000 £ (na 7600 £ wyceniono *Northanger Abbey and Persuasion* Jane Austen z 1818 r.), umieszczono w ponad czterdziestu przeszklonych gablotach. Do każdego zakupu dodawana jest oryginalna, firmowa zakładka. Księgozbiór został bardzo dobrze zorganizowany pod względem tematycznym. Znajdujemy tutaj m.in. takie działy jak: historia, prawo, muzyka, mitologia, ogrodnictwo, sztuka czy religia oraz oczywiście całe mnóstwo beletrystyki. By nie zaginąć w gąszczu regałów i łatwo dotrzeć do poszukiwanego dzieła, można posłużyć się specjalną broszurką prezentującą ogólne informacje o antykwariacie wraz z jego planem. Broszurka podaje, że klienci mogą wybierać spośród 350 tys. dostępnych egzemplarzy. Na stronie internetowej sklepu (www.barterbooks.co.uk) czytamy, iż tygodniowo obraca się tutaj około 3 tys. książek. Inna ciekawa informacja oddająca skalę popularności tego miejsca pochodzi z oferty pracy w tutejszym bufecie i uprzedza chętnych do jej podjęcia, że w wyjątkowo pracowitym dniu będą musieli obsłużyć nawet 700 osób. Bogatym źródłem wszelkich wiadomości na temat Barter Books jest wspomniana strona WWW. Oprócz danych teleadresowych, możemy tutaj m.in. zapoznać się z historią stacji kolejowej w Alnwick, samego antykwariatu i plakatu *Keep Calm*, obejrzeć galerię zdjęć i krótki filmik zachęcający do wizyty w sklepie, przejrzeć menu bufetu. Strona daje nam dostęp do harmonogramu



wykładów i spotkań z autorami, gdyż antykwariat może pochwalić się i tego typu działalnością. Tutaj także możemy przeszukać wykaz najcenniejszych książek przeznaczonych do sprzedaży oraz katalog online rejestrujący część oferty (wprowadzenie wszystkich tytułów, ze względu na ich płynność, jest wręcz niemożliwe).

Barter Books za sprawą swoich właścicieli stało się miejscem wyjątkowym. To oni ponownie zagospodarowali zabytkowy dworzec, uczynili go jednym z centrów życia kulturalnego miasteczka i dali pracę wielu ludziom. Państwo Manley nie spoczęli na laurach, lecz dalej pragną realizować swoje marzenia – Mary chciałyby w przyszłości do końca odnowić i przeszklić dach budynku, Stuart czyni starania o ponowne uruchomienie linii kolejowej do Alnwick. Ich działania zostały docenione przyznaniem im w 2013 r. nagrody „Homes & Antiques Awards” w kategorii „Vintage Shop of the Year”. Jednak największą miarą ich sukcesu są tysiące miłośników książek, które co roku odwiedzają antykwariat. Przyjeżdżają tutaj z odległych zakątków tak Wielkiej Brytanii, jak i całego świata i to nie tylko po to, by dokonać zakupów, ale – a może przede wszystkim – po to, by choć przez chwilę chłonąć niezwykłą atmosferę tego miejsca.

JOLANTA DYBAŁA

Wydawnictwo Trio

Założycielami prywatnego wydawnictwa w 1992 r. w Warszawie były trzy osoby: małżeństwo państwa Radziwonów oraz ich przyjaciel Węgier Szabolcs Szilágyi – stąd łatwo narzucająca się nazwa firmy. Przyjacieli był zresztą autorem pierwszych książek, z którymi Trio wystartowało: *Pół żartem, pół serio o komputerze* oraz *Wesoły podręcznik, czyli szczypta protokołu dyplomatycznego dla sekretarek (pół żartem pół serio)*. Do końca 2014 r. opublikowano ponad 450 tytułów, najbardziej urodzajnym był rok 2006, w którym wydawnictwo wprowadziło na rynek 54 tytuły. Na stronie internetowej wydawcy podana jest za Wikipedią nieaktualna informacja o wydaniu ponad 270 tytułów, w wykazie na tej stronie znalazło się 436 tytułów, a w katalogu Biblioteki Narodowej jest ich 489.

Wydawnictwo Trio szybko znalazło dla siebie niszę w postaci publikacji książek z różnych dziedzin m.in.: historii, archeologii, historii kultury, stosunków międzynarodowych, antropologii kultury, sztuki, teatru oraz dzieł z literatury pięknej. Przy tak szerokim wachlarzu tematycznym i rodzajowym naturalnym okazało się lokowanie wielu książek w seriach wydawniczych, m.in. „Archeologia”, „Historia powszechna”, „Historia państw świata w XX i XXI wieku”, „W krainie PRL”, „Oblicza Japonii”, w miarę upływu czasu i doświadczenia tworzone kolejne serie, jak „Obyczaj – prawo i polityka – życie codzienne”, „Biblioteka z TVN”, „Poznajemy Unię Europejską”, „Mówię, myślę, piszę po polsku”, „Akademia polszczyzny”, „Biblioteka Instytutu im. H. Arendt”, „O wojnach i konfliktach”, „Mazowiecka Akademia Książki”. W 2006 r. zapoczątkowano serię „Origines Polonorum czyli pochodzenie Polaków”, która prezentowała rozprawy o średniowiecznych dziejach miast polskich. Pierwszą w serii był *Lublin średniowieczny* trójki autorów, potem jeszcze wydano dzieje Płocka, Przemysła i kilku innych.

Do wydawania wielu pozycji Trio systematycznie pozyskiwało wiele uczelnianych i PAN-owskich instytutów, instytucji kultury, stowarzyszeń oraz fundacji. Ich nazwy są zawsze wymieniane w stopkach redakcyjnych jako współwydawcy. Można

powiedzieć, że w miarę nabywania doświadczeń edytorskich zaczęła w ofercie dominować tematyka historyczna, autorami byli zazwyczaj polscy uczeni. Trio stało się wydawcą podręczników akademickich i publikacji naukowych. Niektóre podręczniki posiadały po kilka wznowień, m.in. prof. Benedykta Zientary.

Blżej zaprezentujemy dwie – odległe od siebie tematycznie i rodzajowo – serie wydawnictwa Trio.

Seria „**W krainie PRL**”. Autorami wydawanych od 2000 r. 63 tytułów, jakie się w niej ukazały, są startujący młodzi polscy uczeni, którzy na potrzeby wydawnicze wykorzystali swoje prace magisterskie lub doktorskie z dziedziny historii najnowszej i socjologii. Większość publikacji ma charakter interdyscyplinarny, co zachęca również młodych czytelników do poznawania okresu zwanego już powszechnie PRL-em. Można powiedzieć, że seria wykroczyła poza badania historyczne, gdyż niektóre tytuły były nacechowane zbyt publicystycznie.

Autorzy omawiają system sprawowania władzy w powojennym państwie polskim, wskazują na mechanizmy zarządzania monopartyjnego, a także na zjawiska i zachowania społeczne wobec decyzji nie zawsze zrozumiałych lub nieakceptowanych. Autorzy omawiają także procesy kulturowe i sposoby radzenia sobie mieszkańców Polski z poznaniem rzeczywistości w innych krajach tzw. socjalistycznych oraz w państwach zachodnich.

Istotne miejsce w serii zajmuje tematyka strajkowa, szczególnie w dużych zakładach pracy, oraz czasy przemian społecznych a potem także i gospodarczych, rozpoczęte tzw. wydarzeniami sierpniowymi 1980 r. Tematykę tę od strony chronologii zamyka książka Pawła Kowala *Koniec systemu władzy. Polityka elit gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989*.

W serii znalazła się także książka autora francuskiego Damiana Thirieta *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu*

(1950-1956) w tłumaczeniu Jerzego Pysiaka. Jest to spojrzenie historyka z zewnątrz na religijne zachowania Polaków, autor wykorzystał przy tym archiwalia gromadzone przez o. o. Paulinów w Częstochowie.

Druga ze wspomnianych serii wydawniczych to „**Oblicza Japonii**”, w której ukazało się 18 tytułów, pierwsze z nich czytelnicy otrzymali w roku 2002. Serię wspiera Biblioteka Fundacji im. Takashimy. Autorami są przeważnie polscy japońscy, tacy jak Eстера Żeromska, Ewa Pałasz-Rutkowska, Iwona Kordzińska-Nawrocka. W tytułach książek znajdziemy od razu terminy kierujące uwagę czytelnika na bogactwo kultury japońskiej: kimono, buddyzm, zen. Z terminologii teatralnej i literackiej Eстера Żeromska w dwutomowej publikacji o teatrze japońskim używa od razu terminów dla polskiego czytelnika egzotycznych, jak nō, kyōgen, kabuki, bunraku. W serii ukazała się także *Mala antologia dramatu japońskiego*, ale również książki o stosunkach polsko-japońskich od początku XX w. do czasów nam współczesnych. Znajdziemy tu również opis wydarzeń związanych z użyciem po raz pierwszy w dziejach ludzkości bomby atomowej, która zrzucona została w 1945 r. na miasto Nagasaki. Dodajmy, że w innej serii „**Historia Państw Świata w XX wieku**”, prezentującej kilkanaście państw, ukazała się także nakładem Trio *Japonia*.

Poza publikacjami o profilu historycznym nakładem wydawnictwa Trio ukazywały się także książki stricte literackie. Były to m.in. wiersze powojennych autorów: Antoniego Marianowicza i Janusza Minkiewicza, dwie powieści współczesnego pisarza Andrzeja Zaniewskiego. Zainteresowaniem czytelników cieszyły się także wznawiane książki Jerzego Stefana Stawińskiego, znanego głównie ze scenariuszy filmowych. Był to m.in. *Piszczyk*, *Opowieści powstańcze*, *Młodego warszawiaka zاپiski z urodzin* oraz wspomnienia *Do filmu trafilem przypadkiem*. Jeśli zaś mowa o Warszawie, to trzeba wspomnieć, że Trio wznowiło Olgierda Budrewicza *Bedeker warszawski*. Niedawno ukazały się trzy książki autorstwa Wiesława Helaka *Lwowska noc*, *Scenariusze syberyjskie* i *Tryhubowa*. Autor urodzony po drugiej wojnie światowej był związany dotychczas z filmem, wystartował literacko w wydawnictwie Trio opowieścią rodzinną o dramatycznych losach Polaków na Ukrainie podczas wojny, potem przeszedł do tematyki współczesnej i autobiograficznej.

Nie uda się wymienić wielu istotnych publikacji wydawnictwa Trio, ale warto choćby wspomnieć, że nakładem oficyny ukazało się wiele cennych książek, jak np. *Najkrótsza historia Polski* Michała Tymowskiego, *Encyklopedia wojen napoleońskich* Roberta Bieleckiego, dwutomowy zbiór *Katyni: dokumenty zbrodni*. Tak się składało, że aktywność edytorska, a po części i promocyjna wydawnictwa powodowały, że książki Trio otrzymywały wiele różnorodnych nagród. Były to zarówno nagrody historyczne tygodnika „Polityka”, nagrody lub wyróżnienia im. Profesora Jerzego Skowronka, jak i nagrody Klio. Za rok 2013 nagrodę redakcji „Nowych Książek”, ufundowaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymała praca Bohdana Cywińskiego *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*. Wydawnictwo brało udział w wielu imprezach upowszechniających książki. Poza targami były to m.in. Dni Książki Żydowskiej oraz wystawy książek organizowanych w warszawskim ogrodzie Krasińskich w ramach imprezy Imieniny Jana Kochanowskiego.

I oto przyszedł czas, że ambitne i profesjonalne wydawnictwo staje się ofiarą mało czytelnej polityki podatkowej w odniesieniu do oficyn publikujących książki naukowe i przez to także niskonakładowe, i również w odniesieniu do książek w ogólności. Do tego dochodzą sprawy kosztów związanych z dostarczaniem egzemplarzy obowiązkowych dla bibliotek i – co istotniejsze – brak poszanowania praw autorskich i wydawniczych, zatem piractwo internetowe, które uszczupla dochody wydawców. Z tych powodów Trio znalazło się na skraju bankructwa i od roku stara się promocyjną wyprzedzą z własnych magazynów uchronić choćby od zadłużeń. Wspomnijmy także, że w podobnej sytuacji znajduje się wiele polskich wydawnictw. Może rubryka „Poradnika”, w której prezentowałem nowe, małe i mniej znane wydawnictwa powinna się już niebawem nazywać „Żegnamy wydawnictwa”? Na wszelki wypadek podaję jednak aktualny adres:

Wydawnictwo TRIO
ul. Miedziana 11, 00-958 Warszawa
tel./fax (22) 826-73-70; 826-66-65
e-mail: trio@wydawnictwotrio.pl
www: www.wydawnictwotrio.pl

BOGDAN KLUKOWSKI

Biblioteka Miejska w Szczuczynie to nie tylko książki

Już w 1910 r. działały w Szczuczynie dwie biblioteki. Jedna przy kościele parafialnym, druga zarejestrowana była na nazwisko właścicielki majątku Gubernia, Anieli Choynowskiej. W okresie międzywojennym istniały w mieście cztery biblioteki: Parafialna, Stowarzyszenia Syjonistycznego, Funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Koła Miłośników Sztuki. Pierwszą po drugiej wojnie światowej Gminną Bibliotekę Publiczną w Szczuczynie założono w 1948 r. Mieściła się ona w jednym pokoju o powierzchni 12,5 m² na poddaszu budynku Gminnej Rady Narodowej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczuczynie rozpoczęła swą działalność w 1949 r. Mieściła się w Szkole Podstawowej i dysponowała zbiorem 200 książek. Przez lata zmieniała swoje siedziby i powiększała księgozbiór. Z dniem 1 stycznia 2006 r. utworzono publiczną instytucję kultury pod nazwą Biblioteka Miejska w Szczuczynie. Pod tą nazwą biblioteka funkcjonuje do dziś. Dysponuje ona Wypożyczalnią dla Dorosłych (65 m²), Oddziałem dla Dzieci (65 m²) oraz jedną Filią w Nieckowie (32 m²). W 2013 r. odwiedziło bibliotekę i filię blisko 10 tys. użytkowników, stan księgozbioru na koniec roku wyniósł 35 320 wol. W instytucji pracuje na stałe 5 osób. Od dwóch lat z biblioteką współpracują dwie wolontariuszki. Od 2013 r. wprowadzamy nowoczesne systemy biblioteczne realizując projekt „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”.

W obecnej rzeczywistości biblioteki to nie tylko książki i materiały biblioteczne, ale są to instytucje zaspokajające szeroko pojęte potrzeby kulturalno-oświatowe społeczeństwa, w którym działają. Dlatego my, jako bibliotekarze dążymy do tego, aby nasze instytucje stały się swoistymi centrami kultury.

Nasza biblioteka angażuje się we wszystkie aspekty życia kulturalno-oświatowego naszego regionu – od akcji krwiodawstwa, poprzez wystawy, konferencje naukowe, do pisania i wydawania książek oraz opracowywania i redagowania lokal-



nych źródeł historycznych, które też są wydawane. Tylko w ubiegłym roku przeprowadziliśmy 5 akcji krwiodawstwa, w których 145 osób oddało blisko 70 litrów krwi. Kontynuujemy rozpoczęty przez bibliotekę cykl spotkań „Poznajemy historię” adresowany nie tylko do młodzieży szkolnej, na których poruszamy trudne i kontrowersyjne tematy. Spotkania te organizujemy przy współpracy z Oddziałem Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. Jesteśmy organizatorami i współorganizatorami wystaw i dużych konferencji naukowych poświęconych naszej „małej ojczyźnie”. Przy współpracy z lokalnymi partnerami i stowarzyszeniem „Nasz Szczuczyn”, które powstało z inicjatywy biblioteki w ramach Programu Rozwoju Bibliotek – partnerstwa lokalne, zorganizowaliśmy m.in. konferencję na temat Stanisława Antoniego Szczuki, założyciela naszego miasta i jednej z najważniejszych postaci ówczesnej Rzeczypospolitej oraz ogólnopolską konferencję pt. „Tajemnice szczuczypińskich krypt”. Przyczyniliśmy się też do powstania pomnika podkanclerzego St. A. Szczuki.

Chcąc ocalić od zapomnienia nasze lokalne dziedzictwo, biblioteka podejmuje działania mające na celu gromadzenie, opracowanie, zabezpieczanie i udostępnianie starych fotografii, zdjęć i dokumentów świadczących o naszej tożsamości i tradycji, o dziejach miasta i regionu oraz losach ludzi z nim związanych. Działania te możemy realizować m.in. dzięki pomocy Fundacji Ośrod-

ka KARTA, która, jako organizacja pozarządowa włączyła się w Program Rozwoju Bibliotek z projektem Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej. Zgłosiliśmy się do II rundy tego projektu i zostaliśmy zakwalifikowani do jego realizacji jako jedna z dwóch bibliotek z województwa podlaskiego.

Obecnie na naszej stronie (www.szczuczyn.archiwa.org) mamy zamieszczonych prawie 300 opisów, w zbiorach posiadamy ponad 3 tys. fotografii, dokumentów i nagrań, które sukcesywnie opracowuje i wprowadza do archiwum przeszkolona woltariuszka na umowie.

Doprowadziliśmy do tego, że w nasze działania zaczęło włączać się coraz więcej ludzi (nie tylko z regionu), których zaangażowanie i chęć współpracy motywuje nas do podejmowania ciągle nowych wyzwań.

Z grantu „Aktywna Biblioteka” zorganizowaliśmy w 2013 r. wystawę pt. „Szczuczyn i okolice nie tylko w starej fotografii”, na której wyeksponowaliśmy ponad 100 skanów fotografii, zdjęć i dokumentów dotyczących historii, tradycji i czasów współczesnych naszego miasta i regionu. Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem nie tylko naszej społeczności i uświadomiła nam wszystkim nieuchronny wpływ czasu oraz zanik lokalnych obyczajów i tradycji. Przy jej organizowaniu pomogły nam władze samorządowe oraz osoby i instytucje zaprzyjaźnione i współpracujące z naszą biblioteką. Zgłosiliśmy wystawę do konkursu zorganizowanego przez Książnicę Podlaską pt. „Biblioteka, skarbnicą wiedzy o «małej ojczyźnie»” i zajęliśmy w nim II miejsce.

Zebrane materiały i zdobytą wiedzę wykorzystaliśmy do napisania książki (monografii – przewodnika) pt. *Dzieje miasta i gminy Szczuczyn*, któ-



ra ukazała się jesienią 2013 r. i została pozytywnie przyjęta przez lokalne społeczeństwo oraz przez znawców tematu. Środki na jej wydanie pozyskaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

W 2014 r. korzystając z możliwości pozyskania środków z programu „Równać Szanse 2013” zrealizowaliśmy podsunęty nam przez seniorów pomysł utrwalenia ich pamięci w formie wystawy i publikacji pod wspólnym tytułem *Ciekawostki z przeszłości – wspomnienia i pamiątki naszych dziadków*. W przedsięwzięcie to zaangażowaliśmy młodzież lokalnych szkół, która spotykała się z seniorami, wysłuchując ich wspomnień i opowieści. Zebrany materiał (nagrania i zdjęcia) został opracowany i zabezpieczony. Zaangażowanie i pomysłowość seniorów przeszły nasze oczekiwania. Nie dość, że chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami i pamiątkami, to stale podsuwali nam nowe materiały, robiąc przy okazji porządku w swych domach i na strychach. Informacja o realizacji projektu w mediach sprawiła, że odezwali się do nas także rodacy z całej Polski z propozycją udostępnienia nam swych pamiątek i domowych archiwów. Ilość zebranych wspomnień i opowieści była ogromna. Dla potrzeb naszej publikacji podzielił się je tematycznie na: obrzędy i obyczaje, legendy i przesady, zapiski z przeszłości oraz twórczość z naszego podwórka (wiersze, powiedzonka, przy-



Projekt nowego budynku biblioteki

śpiewki i piosenki). W ten sposób powstała wzbogacona dokumentacją ikonograficzną książka pt. *Ciekawostki z przeszłości – wspomnienia i pamiątki naszych dziadków*. Równoległe zbieraliśmy też materiały i pamiątki do wystawy pod tym samym tytułem. Na wystawie obejrzeć można było m.in. oryginalne dokumenty i świadectwa szkolne z początku XX w., rękopisy i pamiętniki, kilkadziesiąt skanów dokumentów, zdjęć i fotografii świadczących o obyczajach i tradycji regionu. Niewątpliwą atrakcją wystawy były zgromadzone przedmioty codziennego użytku: warsztat tkacki z początku XX w., kufer posażny, kołowrotek, motowidła, haftowane obrusy, serwety, stare zabawki i pocztówki oraz wiele innych przedmiotów i narzędzi dziś już nie używanych. Klimat minionych lat uzupełniały nagrane amatorsko w latach 70. XX w. lokalne przyspiewki i piosenki ludowe.

Wystawę, która była czynna do końca września ub.r. odwiedziły zorganizowane grupy ze szkół i przedszkola, mieszkańcy miasta i regionu, przejeźdźni, turyści oraz osoby zaprzyjaźnione z biblioteką. To duże, jak na nasze warunki, przedsięwzięcie, zostało docenione w konkursie Książnicy Podlaskiej pt. „Biblioteka dla seniorów, seniorzy dla biblioteki” i nagrodzone I miejscem. Nagroda ta bardzo nas cieszy i zobowiązuje do podejmowania nowych wyzwań. Dzięki naszej aktywności i zainteresowaniu przeszłością oraz tradycją zgłasza się coraz więcej osób, które chcą ocalić od

zapomnienia swą przeszłość i pamiątki z dawnych lat. Mamy świadomość odpowiedzialności, gdyż bardzo często są to rzeczy niezwykle wartościowe historycznie, świadczące o naszej tożsamości. Mamy satysfakcję z tego, że przyczyniamy się do zachowania naszego dziedzictwa kulturowego, uaktywniamy środowisko seniorów i integrujemy społeczeństwo. Konsekwentnie dążymy do utworzenia przy bibliotece Regionalnej Izby Historii i Tradycji.

Prowadzimy też ciągle działalność wydawniczą. Wspólnie ze Stowarzyszeniem „Nasz Szczuczyn” przyczyniliśmy się do wydania w formie reprintu naszego lokalnego źródła – kodeksu rękopiśmiennego *Księga Złota Parafji Szczuczynskiej*.

Budujemy się. Przy ogromnej pomocy pracowników naszego Urzędu Miejskiego oraz osobistym zaangażowaniu burmistrza Artura Kuczyńskiego, pozyskaliśmy blisko 2 mln zł z ministerialnego Programu Wieloletniego Kultura+, priorytetu „Biblioteka+ Infrastruktura Bibliotek” na rozbudowę i budowę nowoczesnej biblioteki z salą widowiskową, wystawienniczą, a na zewnątrz amfiteatru i skate-parku. Będzie to centrum kultury naszego regionu, które ma być oddane do użytku do końca 2015 r.

JANUSZ SIEMION

kierownik Biblioteki Miejskiej w Szczuczynie



Biblioteki wspierają Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy

Oferują przestrzeń na spotkania sztabów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, udostępniają komputery i drukarki lub wspólnie organizują imprezy służące zbieraniu funduszy. W tym roku 115 bibliotek z całej Polski wspomagało Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Europejska biblioteka

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku jest pierwszą placówką w mieście, która uzyskała status Centrum Dokumentacji Europejskiej. Takich ośrodków w Polsce jest dziś dziesięć. Jedne działają prężnie, inne nieco gorzej. Zadanie, jakie wszystkim przyświeca, pozostaje jednak takie samo, pobudzenie świadomości europejskiej. Mentalną pieczę nad działalnością centrów sprawuje Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce. W celu omówienia najważniejszych spraw związanych z ich działalnością, dwa razy do roku odbywają się konferencje pracowników CDE.

Miastem goszczącym XIX Konferencję Sieci Centrów Dokumentacji Europejskiej w Polsce była Bydgoszcz. Cały cykl wykładów i konwersatoriów odbył się w dniach 8-10 grudnia 2014 r. Instytucją odpowiedzialną za ich kształt, organizację i realizację było Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce reprezentowane przez Rafała Szynclauera oraz CDE przy Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, którego mentorami są Bożena Sowińska i Piotr Komorowski.

Wbrew pozorom nie były to czysto akademickie spotkania, a bardziej nastawione na dialog fora euroentuzjastów. W dzisiejszej dobie politycznej poprawności ta figura stylistyczna może nie brzmie najlepiej, ale za to w pełni oddaje charaktery ludzi przekonanych o pilnej potrzebie pogłębiania więzi europejskich. Na szczególną uwagę zasługują dwa wystąpienia. Fascynujący wykład o relacjach Unii Europejskiej z kontynentem afrykańskim wygłosił w Bydgoszczy poseł na Sejm RP, dr hab. Killion Munyama. Dodam tylko, że w kraju o wyraźnym zabarwieniu konserwatywnym jakim jest Polska, droga jaką musiał pokonać ten pochodzący z Zambii polityk, była długa i kręta. W drugiej dekadzie XXI w. stosunki na linii Europa-Afryka to już nie jest charytatywny monolog, jaki miał miejsce jeszcze do niedawna. Dzisiaj takie kraje jak Angola czy Nigeria są pełnoprawnymi partnerami dla zachodnich potęg gospodarczych. Gdyby, jako miernik bogactwa, wziąć tylko pokłady surowców, Afryka byłaby dziś najbogatszym kontynentem na świecie. Do demokracji i wszystkich związanych z nią praktyk potrzeba jednak dojrzeć, co niektórym europejskim krajom zajęło dobrych kilkadziesiąt lat.

O ile pierwsze wystąpienie jest ważne w kontekście przyszłego Europejskiego Roku Rozwoju, o tyle drugie bezpośrednio dotyczy już pracy bibliotekarza. Członkini Przedstawicielstwa Regionalnego Komisji Europejskiej w Polsce, Katarzyna Sumińska, przedstawiła jak efektywnie i efektywnie biblioteki mogą wykorzystywać media społecznościowe. Aby nie pozostać w tyle za potrzebami czytelników trzeba pilnie poszerzyć komunikację, bowiem nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z człowiekiem. Internetowe wsparcie jest w wielu przypadkach konieczne. Biblioteka, aby dotrzeć do szerokiego spektrum odbiorców, musi być zwartą i rozbudowaną jednostką. Udaje się to dzięki aktywności w lokalnych mediach, prasie, telewizji, portalach internetowych i wreszcie, poprzez umiejętność słuchania tego, co ma do powiedzenia odwiedzający mury Miejskiej Biblioteki Publicznej użytkownik.

Obecność CDE przy MBP w Słupsku idealnie wpisuje się w rolę, jaką pełni dziś biblioteka. Gromadzenie, opracowanie czy udostępnianie to już zamierzchnia przeszłość. Oczywiście książka wciąż jest bardzo ważna i każdy szanujący się bibliotekarz nigdy nie zepchnie jej na boczny tor. To pewna wartość, o którą należy odpowiednio dbać i umieć zaszczyć ją w czytelnikach. Postęp technologiczny czy rozwój polityczno-społeczny zmusił jednak kulturę do zmiany taktyki.

Centrum Dokumentacji Europejskiej w Słupsku od początku powstania, tj. od marca 2014 r., aktywnie działa na polu integracji europejskiej. Do tego czasu odbyło się szereg debat młodzieżowych. Biblioteka stworzyła swoje podwoje także dla wielu wystaw, związanych tematycznie z Unią Europejską. Ulotki, broszury czy plakaty nic by nie znaczyły, gdyby nie żyły w symbiozie z misją, jaka powierzona została zespołowi odpowiedzialnemu za ostateczną formę słupskiego centrum. W jego skład wchodzi Agnieszka Wardowska-Puculek, Barbara Kozera oraz Arkadiusz Kawalko. Samo CDE powołano do życia wskutek inicjatywy dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku, Danuty Sroki.

W tym roku, w ośmiu starannie wyselekcjonowanych ośrodkach, odbędą się organizowane przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej

w Polsce oraz portal Euractiv.pl debaty oksfordzkie. Chyba nic tak nie pobudza do dyskusji, jak ta dość specyficzna forma dialogu. Spotkanie takie polega na polemice dwóch przeciwnych drużyn, gdzie jedna broni pewnej tezy, a druga ją podważa. Całość nadzoruje marszałek, który udziela głosu osobie pragnącej wyrazić własną opinię. W swojej roli wspomagany jest przez sekretarza, który skrzętnie notuje autorów wszystkich wypowiedzi. W odróżnieniu od dyskusji telewizyjnej z udziałem polityków różnych opcji, w debatach oksfordzkich zabronione jest wyśmiewanie bądź obrażanie interlokutorów. Wielu posłów nie zrobiłoby zatem tak oszalamiających karier, gdyby istniała tylko taka forma wymiany myśli i poglądów.

Ślupsk zgłosił już swoją kandydaturę, aby stać się gospodarzem europejskiej debaty oksfordzkiej. Prelegentów zgłosi Komisja Europejska i serwis

Euractiv.pl. Centrum Dokumentacji Europejskiej będzie miało jednak wpływ na dobór tematów. Przebieg, jak i ostateczne wyniki ośmiu przeprowadzonych debat poddane zostaną odpowiedniej ewaluacji. Zwycięska drużyna zostanie sowiec nagrodzona.

Biblioteki uzależnione są od decyzji tzw. góry i nic tego nie zmieni. Ale będąc placówkami z założenia kulturalnymi mają obowiązek wpływać na rzeczywistość. Nie poprzez dekryty, ustawy czy uchwały, ale dzięki otwarciu się na potrzeby zwykłego użytkownika, który nie zapomniał jeszcze jak wygląda książka i który ma dostatecznie wykształcone zdanie na temat otaczającej go rzeczywistości.

ARKADIUSZ KAWAŁKO

Miejska Biblioteka Publiczna w Ślupsku

Świat bibliotek

Skarby Muzeum i Górnołużyckiej Biblioteki Naukowej w Goerlitz

Obchodzące w przyszłym roku 800-lecie nadania praw miejskich Goerlitz jest w Niemczech nazywane perłą Saksonii. Długa i wielokulturowa historia oraz fakt uniknięcia zniszczeń w czasie II wojny światowej spowodowały, że miasto pełne jest oryginalnych zabytków architektury – od późnoromańskich i gotyckich, poprzez renesansowe, barokowe, po secesyjne i współczesne, dobrze zachowane sąsiadują ze sobą tworząc niepowtarzalny kompleks zabytków, niejako przegląd europejskich epok kulturowych.

Jednym z ciekawszych obiektów architektonicznych jest Dom Barokowy z 1729 r., w którym – od 1807 r. – znajduje się Górnołużyckie Towarzystwo Naukowe, powołane do życia w 1779 r. z inicjatywy Karla Gottloba Antona (1751-1811) oraz Adolfa Traugotta von Gersdorf (1744-1807). W budynku znajdują się dziś muzealne zbiory miejskie i składający się z ok. 140 tys. wol. – księgozbiór prezenyjnej Górnołużyckiej Biblioteki



Naukowej. Cenny księgozbiór został zapoczątkowany kolekcją świdnickiego prawnika i bibliofila Johana Gottlieba Milicha (1678-1726), który testamentem przekazał swą kolekcję miastu Goerlitz.

Wśród najcenniejszych starych druków znajduje się tam słynna *Biblia Ruska...* przełożona z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego oraz wydrukowana przez Franciszka Skorynę (czyt. Skarynę)

w latach 1517-1520 – w jego drukarni – w czeskiej Pradze. Ciekawostką jest, iż językiem księgi jest używany wówczas lokalnie „żywy język starobiałoruski”. Biblia ta jest pierwszą białoruską księgą drukowaną, nad którą pracę Skoryna rozpoczął jeszcze przed wystąpieniem Marcina Lutera (1517), uchodzącego za pioniera popularyzacji pisma w językach narodowych. Drugim cimetium goerlitzkiej GBN jest dzieło prawnicze *Speculum Saxonum Albo Prawo Saskie I Magdeburskie...* z 1581 r. Autorem przekładu był Paweł Szczerbicz (1552-1609) – sekretarz króla Stefana Batorego, prawnik, wydawca i właściciel drukarni we Lwowie. Księga ta jest pierwszym drukowanym w języku polskim zbiorem popularnego w naszej części ówczesnej Europy prawa lokacyjnego. Wśród unikatowych eksponatów znajdują się tu także autografy Jakuba Boehme (1575-1624), szewca, mistyka i teozofa, mającego przydomek Philosophus Teutonicus. Był bowiem Boehme pierwszym filozofem piszącym swe prace w języku niemieckim.

Około 1300 rękopisów, inkunabułów i starych druków goerlitzkiej proveniencji trafiło po II wojnie światowej do Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego; kilka cennych woluminów znajduje się także w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego. Czy powinny kiedyś wrócić do Goerlitz? – jak chciałby kierownik Górnołużyckiej Biblioteki Naukowej i jednocześnie sekretarz reaktywowanego w 1990 r. Górnołużyckiego Towarzystwa Naukowego Matthias Wenzel – sprawa jest skomplikowana i dyskusyjna, lecz z całą pewnością nie powinna być swoistym tabu dialogu polsko-niemieckiego. Bo przecież przedmiotowe dzieła istnieją, są pieczołowicie chronione i można je badać, oglądać, podziwiać we Wrocławiu. Czego nie można niestety powiedzieć o wielu bezcennych dla polskiej kultury zbiorach, unicestwionych pod-

czas wojny (1939-1945) – np. celowe zniszczenie zbiorów Biblioteki Narodowej, już po kapitulacji Powstania Warszawskiego w 1944 r. W nawiązaniu i niejako w dyskursie z refleksją-postulatem Matthiasa Wenzla nasuwa się retoryczne pytanie: czy nie lepiej dla polskiej kultury i bibliologii byłoby, gdyby zbiory Biblioteki Załuskich ocalały, choćby i w (putinowskim dziś) Petersburgu? Więc może Wrocław jest jednak dobrym i szczęśliwym (w sumie) miejscem dla goerlitzkich cimeliów.

Muzeum przy Neissestrasse 30 jest przebogata skarbnicą dorobku kulturalnego i naukowego miasta. Znajdują się tu m.in.: grafiki (Albrechta Dürera, Cranacha Starszego), obrazy, numizmaty, pośmiertna maska Dantego Alighieri, dawne instrumenty muzyczne (zapomniana dziś i unikatowa glassharmonie – której nazwie brak polskiego odpowiednika). Jest tu także gabinet fizyczny – kolekcja urządzeń do badań energii elektrycznej – sprowadzonych przez von Gersdorfa z holenderskiej Lejdy. Oczywiście w kolekcji tej są też pierwsze kondensatory, czyli znane wszystkim „butelki lejdejskie”, które swą nazwę i kształt zawdzięczają obowiązującej wówczas (połowa XVIII w.) teorii, iż energia elektryczna występuje w ciekłym stanie skupienia (sic!).

Muzeum otwarte jest dla turystów z Polski zainteresowanych historią, kulturą i nauką Górnych Łużyc. Zatrudnieni są tu także polskojęzyczni pracownicy, eksponaty mają opisy w języku polskim, a w każdą pierwszą niedzielę miesiąca zwiedzanie wszystkich muzeów w Goerlitz jest bezpłatne. Dodatkowym atutem muzeum jest jego położenie – pięć minut spaceru od mostu Staromiejskiego, łączącego Goerlitz z polskim Zgorzelcem.

MAREK ŻYTOMIRSKI

Final konkursu wiedzy „Erudyta Świebodzina 2014”

„Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami” – te słowa Adama Mickiewicza stanowiły hasło krzyżówki-eliminacji, z którą zmierzyło się grono entuzjastów wiedzy, zaproszonych w grudniowy wieczór ub.r. do Biblioteki Publicznej w Świebodzinie.

Klub Gimnastyki Umysłu „Erudyta” działający tu od czerwca 2014 r. postanowił podsumować swą działalność organizując otwartą krzyżówkę-eliminację, aby wyłonić „Erudyta Świebodzina 2014”. Zadanie polegało na udzieleniu odpowiedzi na 14 pytań z różnych dziedzin wiedzy o niejednakowym



**FINAŁ
KONKURSU
WIEDZY
„Erudyta
Świebodzina
2014”**

stopniu trudności. Następnie, na wykreśleniu ich z diagramu i odczytaniu głównego hasła. Pytania zadawał Tomasz Plichta – Czytelnik Roku 2013, a odpowiedzi uczestników oceniali Jury w następującym składzie: Stanisław Romanów – przewodniczący, Ludwik Zalewski – członek, Zygmunt Ostrowski – członek.

Po podliczeniu punktów wyłoniono zwycięzcę, którym został Józef Szamrej zdobywając 145 punktów. Drugie miejsce zajął Kazimierz Gancewski (podał nazwisko autora hasła), a trzecie Urszula Miara (podała tekst hasła).

Za odpowiedzi na pytania o wyższym współczynniku trudności można było uzyskać dodatkowo po 5 punktów. Zwycięzca otrzymał pamiątkowy dyplom z zaszczytnym tytułem „Erudyta Świebodzina 2014” wraz ze statuetką przedstawiającą globus. Zgodnie z regulaminem, turniej wiedzy zakończył się komentarzem do zadanych pytań, dokonany przez ich autora, którym był Andrzej Grupa – dyrektor biblioteki.

A oto treść pytań wraz z odpowiedziami:

Geografia

1. Rzeka w południowej Afryce o długości 1600 km posiadająca największą śródlądową deltę na świecie rozpylającą się po pustyni Kalahari
 odp. OKAWANGO

Astronomia

2. Swoisty układ gwiazd pochodzących z jednego lub z różnych gwiazdozbiorów posiadających swoje nazwy własne np. Wielki Wóz, Trójkąt Letni
 odp. ASTERYZM

Literatura

3. U Dantego najwyższa część nieba lub 2-tomowe, bibliofilskie dzieło Waldemara Łysiaka
 odp. EMPIREUM

Geologia

4. Nakładanie się na siebie płyt tektonicznych
 odp. SUBDUKcja

Historia wojskowości

5. Rodzaj walki wręcz prowadzonej dawniej na morzu
 odp. ABORDAŻ

Literatura

6. Dwutomowe dzieło wydawnicze
 odp. DYLOGIA

Językoznawstwo

7. Łacińska, poetycka nazwa Czech
 odp. BOHEMIA

Językoznawstwo

8. Skrót utworzony z początkowych liter wyrazów nazwy wielowyrzowej, np. PKO, PGR
 odp. AKRONIM

Zoologia

9. Amerykański niedźwiedź o długiej, czarnej sierści wspaniale wspinający się na drzewa
odp. BARIBAL

Klimatologia i literatura

10. Zimny wiatr wiejący wzdłuż Rodanu lub prowansalski noblista z literatury
odp. MISTRAL

Historia

11. Najniższy tytuł szlachecki w Anglii
odp. BARONET

Historia

12. Tam należy się upokorzyć, tak jak cesarz Henryk IV przed papieżem Grzegorzem VII
odp. CANOSSA

Etnografia

13. Zwyczaj pozwalający na poślubienie wdowy przez brata zmarłego męża
odp. LEWIRAT

Historia religii

14. Starożytne miasto w północnej Afryce, miejsce śmierci św. Augustyna
odp. HIPONA

Wywiad z Józefem Szamrejem „Erudytą Świebodzina 2014 r.”

Biblioteka: *Kiedy i w jakich okolicznościach rozpoczęła się Pańska fascynacja nauką?*

Józef Szamrej: *Było to w szkole średniej, do której chodziłem we Wrocławiu. Wziąłem wtedy udział w konkursie wiedzy na znajomość wyrazów obcych. No i tak to się zaczęło...*

B.: *Które z przeczytanych dzieł popularnonaukowych ceni Pan sobie najwyżej?*

J. Sz.: *Myszę, że było to dzieło von Ditfurtha „Na początku był wodór”, w którym zamieszczony był rysunek, jaki został wysłany w przestrzeń międzyplanetarną w celu poszukiwania cywilizacji pozaziemskich.*

B.: *Jakie osiągnięcie naukowe jest Pana zdaniem najbardziej doniosłe dla cywilizacji?*

J. Sz.: *Bez wątpienia odkrycie grafenu, płaskiej struktury plastra miodu, złożonej z atomów węgla, ułożonych w sześciokąty. Grafen ze względu na swoje uniwersalne własności fizyko-*

miczne może wkrótce doprowadzić do rewolucji technologicznej, powodującej przeskok cywilizacyjny.

B.: *Proszę wymienić nazwiska Pańskich uczonych wszech czasów?*

J. Sz.: *Archimedes, Kopernik, Newton, Mendelejew, Edison i Einstein...*

B.: *Która z dyscyplin naukowych interesuje Pana najbardziej?*

J. Sz.: *Interesuje mnie wiele różnych nauk, ale chyba najbardziej jednak pasjonuje mnie astronomia.*

B.: *Które z pytań „Eliminatki” było Pana zdaniem najtrudniejsze?*

J. Sz.: *Były ich cztery – asteryzm, empireum, subdukcja i Hippona. Dlatego też uważam, że zasadne było premiowanie tych odpowiedzi dodatkowymi punktami.*

B.: *Jaka jest Pana najbardziej ulubiona forma rozrywki umysłowej?*

J. Sz.: *Krzyżówki z przymrużeniem oka, Jolka, sudoku.*

B.: *Czy ma Pan wypracowany sposób przygotowywania się do turniejów wiedzy?*

J. Sz.: *Generalnie nie ma gotowej recepty na sposób przygotowywania się. Trzeba przyjąć zasadę, że im wcześniej człowiek będzie interesował się różnymi zagadnieniami, czytając książki i artykuły z prasy, tym kapitał wiedzy będzie większy.*

B.: *Jakie jest Pana największe osiągnięcie w dotychczasowych pojedynkach w zdobywaniu wiedzy?*

J. Sz.: *Wygrany finał teleturnieju „Magia liter” oraz dwukrotnie zajęte trzecie miejsce w teleturnieju „Jeden z dziesięciu”.*

B.: *Jakie miałby Pan wskazówki dla młodych adeptów zdobywania wiedzy?*

J. Sz.: *Nie będę tu oryginalny, jeżeli powiem, że wiedza wymaga spokoju i skupienia. Należy po prostu zminimalizować wszelkie formy rozrywki fizycznej i zabawowej, ograniczyć znacznie korzystanie z udziału w pop-kulturze. Zdaję sobie sprawę, że wielu młodych ludzi z tego nie zrezygnuje, dlatego nie uczestniczą oni w tego typu przedsięwzięciach.*

ANDRZEJ GRUPA

dyrektor Biblioteki Publicznej w Świebodzinie

Biblioteka na mikołajkowym szlaku

W grudniu otoczenie każdej biblioteki – tej szkolnej, miejskiej czy pedagogicznej – nabiera specyficznego charakteru. Pojawiają się kolorowe gabloty, gazetki, instalacje z Mikołajem wiozącym na swych saniach mnóstwo książek. Organizowane są sympatyczne imprezy i konkursy czytelnicze.

W grudniu w Szkole Podstawowej nr 12 w Gnieźnie zrealizowaliśmy projekt „Święty Mikołaj na gnieźnieńskim szlaku 2014”. Chęć przeżycia nowej przygody wyciągnęła ze szkoły wesołą gromadę uczniów, których nie zrażała chłodna aura, perspektywa prawie dziesięciokilometrowego marszu i mnóstwo zadań do wykonania. Impreza rajdowa miała stanowić pretekst do poznawania historii pierwszej stolicy Polski z nastawieniem na miejsca w Gnieźnie, które w jakiś sposób są lub były w przeszłości związane z sylwetką św. Mikołaja. Aby uatrakcyjnić dzieciom obchody 6 grudnia, należy najpierw samemu zrobić zwiad środowiskowy i ustalić, co w najbliższej okolicy ma „mikołajkową” proveniencję (kościół, ulice, place, instytucje, sławni ludzie itp.). Generalnie wiele miejsc na mapie Polski nadaje się do realizacji podobnego projektu koordynowanego przez polonistę, bibliotekarza i rodziców.

Już na starcie dzieci musiały zdobyć przepustkę, odczytując zaszyfrowaną wskazówkę o punkcie docelowym rajdu: bibliotece pedagogicznej. W tym samym czasie druga grupa udała się do szkolnego centrum informatycznego i po znalezieniu analogicznej wskazówki ukrytej w akrostychu sprawdziła na mapie satelitarnej trasę marszu. Trzeci zespół przygotował natomiast maskotkę rajdową, tj. zabawnego Mikołaja ze wszystkimi ważnymi atrybutami. Jeszcze przed startem dzieci wymyślały oryginalne peryfrazy, by nazwać tak nietypowego towarzysza wycieczki:

Na szlaku pełni zapалу wędrowcy mogli dowiedzieć się od wychowawczynie, gdzie w ich rodzinnym mieście była ul. św. Mikołaja, jaka jest historia nieistniejącego już kościoła pod jego wezwaniem, jaki słynny Mikołaj pojawia się w nazwie obecnych ulic miasta i wreszcie jakiego patrona miała dawniej kaplica z XII wieku w katedrze gnieźnieńskiej? W XVI w. stała się ona miejscem spoczynku arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego oraz poety Andrzeja Krzyckiego. Uczniowie spędzili

tutaj nietypową lekcję języka polskiego i historii sztuki. Mieli okazję wzbogacić swoje słownictwo o takie wyrazy, jak: tondo, tumba, putto, stiuk, pilastry itp. Zobaczyli też późnobarokowy ołtarz z obrazem przedstawiającym św. Franciszka Ksawerego na Formozie, charakterystyczne nagrobki renesansowe z warsztatów Hieronima Canavesiego, Jana Marii Padovano czy Bartolommea Berreciego. W wielkim skupieniu chłonęli ciekawostki o kunszcie artystów, a wszystko pod czujnym okiem samego św. Mikołaja, który spoglądał na uczestników rajdu z późnobarokowego ołtarza.

Następnie uczniowie opuścili mury katedry, by udać się do miejsca docelowego, tj. Biblioteki Pedagogicznej w Gnieźnie. Pobyt w czytelni okazał się bardzo istotnym elementem pieszej wyprawy, gdyż połączono go z przeprowadzeniem zajęć edukacyjnych nawiązujących nie tylko do 6 grudnia, ale też nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Przy okazji dało się przemycić mnóstwo ćwiczeń językowych, ortograficznych czy też elementów gier dramatycznych. Młodzi czytelnicy w klimacie twórczej pracy dobrze się bawili, mieli okazję wykazać się konkretnymi umiejętnościami, rozwinąć kreatywne myślenie i literacki polot. Stare łacińskie przysłowie przypomina jednak: „Otia post negotia” – „Odpoczynek po pracy”, dlatego po wysiłku intelektualnym przyszła chwila na gorącą herbatę z miodem i cytryną, pyszne ciasto, pamiątkowe zdjęcia oraz serdeczne podziękowania, których treść wymyślali sami uczniowie. Powstałe w ramach podsumowania projektu prace „Na tropie świętego Mikołaja w moim rodzinnym mieście” stanowiły nie tylko swoiste résumé zdobytej wiedzy, ale były też formą ewaluacji całego przedsięwzięcia. Zaprezentowanie ich później na wystawie w bibliotece szkolnej, opublikowanie w uczniowskiej gazecie przyczyniło się do popularyzacji wiedzy o malej ojczyźnie.

Podczas organizacji tego typu imprez zawsze warto pamiętać o aktywizacji rodziców, których rola nie musi ograniczać się do przygotowania smacznych mikołajkowych wypieków i poczęstunku po marszu w chłodne, grudniowe przedpołudnie. Dodatkowe wsparcie w formie opracowania kilku zagadek, powielenia mapek, przygotowania odbitek kserograficznych lub wydruków rajdowych zadań zawsze da opiekunom grupy powód

do zadowolenia oraz zacieśnić współpracę wychowawcy z rodzicami.

Radość dzielenia się z dziećmi wiedzą podczas lekcji w przestrzeni miejskiej zainspirowała autorki artykułu do odnotowania, choćby w lapidarny sposób, kilku pomysłów, które uatrakcyjnią gruntnie zajęcia:

Dwa biblioteczne oblicza św. Mikołaja

Dzieci witają dwie osoby: pan w czerwonej koszulce z nadrukiem „bibliotekarz Mikołaj” oraz postać przebrana w strój Mikołaja z typowymi atrybutami. Klasę należy podzielić na dwie grupy, z których jedna uda się do tradycyjnej czytelnicy, a druga do multimedialnego centrum bibliotecznego. Pod opieką wymienionych powyżej przewodników uczniowie muszą zdobyć jak najwięcej informacji biograficznych o biskupie z Miry i jego historii, wykonać Mind Mapping i wytypować lidera grupy, który zaprezentuje efekty pracy zespołów. Różnorodność źródeł informacji (nowoczesne i tradycyjne) nie spowoduje z pewnością rozdźwięku, lecz uświadomi uczniom, jak pięknie mogą się one uzupełniać.

Mikołajkowy savoir vivre

W grupach uczniowie opracowują w formie dziesięciorga przykazań odpowiedzi na pytanie: „Czego św. Mikołaj nie pozwala robić w bibliotece?” Należy użyć formy zakazu z partykulą nie poprawnie zapisaną z czasownikiem. Po sprawdzeniu poprawności ćwiczenia warto odwołać się do takich pozycji z księgozbioru, jak: A. G. Castro, *Poradnik dobrych manier*, Warszawa 2003, s. 51-54 oraz M. Zygmunt, *Nie gryź książkę!* „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2001, nr 4, s. 40.

Nauka w 15 minut

Dzieci przeglądają dostępne w księgozbiorze podręcznym wiersze, rymowanki, bajeczki czy opowiadania, wybierają dowolny, krótki tekst i wykorzystują go do odegrania krótkich scenek albo pięknej recytacji. Ocenie powinny podlegać takie elementy, jak: sprawne przyswojenie tekstu, dbałość o dykcję, pełna polotu interpretacja głosowa czy też umiejętność improwizowania scenek rodzajowych. Dodatkowo zadanie takie pomaga rozwijać umiejętność posługiwania się odpowiednimi mnemotechnikami pamięciowymi.

Strefa zadań logicznych

Przy stolikach dzieci mają dostęp do zestawów krzyżówek, rebusów itp. Ich rozwiązania oraz hasła powinny mieć związek z 6 grudnia, świętami Bożego Narodzenia, Sylwestrem i Nowym Rokiem. Można oczywiście opracować je samemu lub skorzystać z książeczki autorstwa Ewy Rogowskiej, *Krzyżówki ortograficzne*, wyd. M. Rożak, Gdańsk 2001, s. 22-28.

Uwalnianie słów i mikołajkowy stoliczek serdeczności

Mottem do tej zabawy może być wiersz Elżbiety Śnieżkowskiej-Bielak:

„Poeci
Przesyłają swoje myśli
Z przepastnych koszy wyobraźni
wydobycia metafory
Dotykaniem serca
budzą słowa
by wypuścić je
na wolność
przez otwarte okna wierszy...”

Dzieci powinny same spróbować obudzić słowa, otworzyć okno wyobraźni i stworzyć wierszyk. Może to być zwykła rymowanka, choć warto narzucić dodatkowe kryteria wersyfikacyjne, np. stałą liczbę sylab w wersie, rymy dokładne w układzie parzystym, krzyżowym czy okalającym, powtarzalność akcentów itp.

Uczniowie z mniejszym polotem mogą wymyślać zwroty i wyrażenia typu: rozdawać prezenty, sprawiać komuś radość, być hojnym..., natomiast uzdolnieni artystycznie zaprojektują i wykonają postać klasowego Mikołaja. Warto też zachęcić ich do zapisywania na kolorowych gwiazdkach ciepłych słów i życzeń. Podsumowaniem tej części zabawy będzie „Mikołajowy stoliczek serdeczności”, przy którym twórcy najciekawszych wierszyków wygłoszą swoje teksty.

Nie sposób nie zauważyć, że pobyt w bibliotece inspiruje, uczy, uzależnia, a nawet łagodzi obyczaje. To nie są truizmy, to się po prostu sprawdza, a dzieci na pewno będą chciały wracać do takiego magicznego miejsca, jakim była, jest i będzie biblioteka.

EWA KUBIAK

Szkoła Podstawowa nr 12, Gniezno
AGNIESZKA KAMIŃSKA
Dom Dziecka, Gniezno

Połączenie tradycji z nowoczesnością w GBP w Boguchwale

„Iść za marzeniami, i znowu iść za marzeniami, i tak zawsze, aż do końca” – te słowa Josepha Conrada w pełni oddają drogę, jaką przeszła biblioteka w Boguchwale (woj. podkarpackie, powiat rzeszowski), aby stać się multimedialnym centrum literatury i kultury.

Siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej w Boguchwale w 2014 r. przeszła całkowitą metamorfozę. Obecnie to nowoczesne miejsce, w którym spotyka się wiedza, kultura i sztuka. W 2013 r. biblioteka pozyskała środki finansowe na realizację zadania pn. „Remont i zakup wyposażenia Gminnej Biblioteki Publicznej w Boguchwale współfinansowanego z Programu Wieloletniego Kultura+ Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek” ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa. Całkowita dotacja z budżetu MKiDN wyniosła 904 279,95 zł. Kwota wkładu własnego, który został przekazany przez Samorząd Gminy Boguchwała w formie dotacji celowej wyniosła 352 169,12 zł. Całkowita wartość inwestycji to 1 256 449,07 zł.

Zakres robót obejmował gruntowny remont budynku oraz wymianę wszystkich instalacji wewnętrznych wraz z dostosowaniem budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych – podnośnik dla niepełnosprawnych a także zakup wyposażenia meblowego, urządzeń: komputerowych, Audio-RTV, interaktywnych oraz montaż monitoringu. Dokumentację techniczną oraz projekt aranżacji wnętrz opracowała Firma Rea Design Sp. z o.o. reprezentowana przez Sławomira Czecha oraz Agnieszkę Opiela.



Czytelnia multimedialna



Wypożyczalnia dla dorosłych

Inspiracją było usytuowanie biblioteki, której budynek to dawna zajezdnia księcia Teodora Lubomirskiego herbu Szreniawa. Był on częścią założenia pałacowego jego letniej rezydencji. Do roku 1890 wozownia pełniła funkcję przechowywania zaprzęgów konnych, następnie w latach międzywojennych była wykorzystywana jako garaż. Był to od zawsze budynek gospodarczy i magazynowy. Dopiero w latach siedemdziesiątych zaadaptowano obiekt na bibliotekę. Wyremontowana biblioteka będzie Literacką Rezydencją mieszkańców Boguchwały. Przywrócone zostały dawne czasy, ale w nowoczesnym świetle. Zmienił się wewnętrzny charakter biblioteki, w chwili obecnej to połączenie tradycji z nowoczesnością. Całość aranżacji wnętrz utrzymana jest w stylu eklektycznym – mówi Agnieszka Opiela.

Nowe technologie

W wyniku realizacji projektu biblioteka w Boguchwale zyskała nową powierzchnię w postaci:

- nowoczesnej sali multimedialnej wyposażonej w stanowiska komputerowe dla użytkowników, urządzenia do odsłuchu muzyki, gramofon, telewizor, x-box, podłogę interaktywną, tablety, czytniki e-book, ścianę suchościeralną, wszystko do wykorzystania podczas lekcji bibliotecznych i warsztatów;

- sali spotkań wyposażonej w zestaw projekcyjny oraz system wystawienniczy.

Ponadto w bibliotece znajdują się dwie nowoczesne, w pełni skomputeryzowane wypożyczalnie, udostępniające zbiory online.

Połączenie tradycji z nowoczesnością, otwarcie na nowe technologie, miejsce spotkań i wydarzeń kulturalnych. Chcemy stworzyć bibliotekę otwartą na potrzeby każdego mieszkańca naszej gminy, aby wspólnie tworzyć wizerunek Rezydencji Literackiej Boguchwały – tak opisuje wyremontowaną siedzibę Ewa Śliwa, dyrektor GBP.

Warsztaty, konkursy, projekcja filmu na otwarcie

Już podczas otwarcia pracownicy biblioteki przygotowali szeroką ofertę wydarzeń. W Wypożyczalni dla dorosłych odbyły się warsztaty garncarskie pn. „Sztuka rękoma lepiąca”, podczas których można było odkryć tajniki rzemiosła zaprezentowane przez artystkę Anitę Bloch. Zwiedzający mogli obejrzeć wystawę materiałów edukacyjnych IPN-u pt. „Książki poza cenzurą”, połączoną z warsztatami wytwarzania plakatów za pomocą sitodruku.

W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży odbyło się rozstrzygnięcie Wakacyjnego Konkursu Fotograficznego pn. „Tu i Tam – zawsze z KSIĄŻKĄ”. Konkursu kostiumowego „Bohaterowie znani i lubiani – w bibliotece prezentowani”. Najmłodszy czytelnicy popisali się piękną recytacją, melodyjnym śpiewem i dużym zacięciem aktorskim. Niezmordowani mali czytelnicy nie mieli także żadnych trudności z Krzyżówką Literacką pt. „Z książką w tle”.

W sali spotkań można było obejrzeć ciekawą wystawę ceramiki pradziejowej oraz przedmiotów codziennego użytku z różnych epok historycznych, przygotowaną przez Ilonę Bączalską oraz ekspozycje będące plonem konkursu „Tylko fotografie nie liczą się z czasem”.



Czytelnia multimedialna



Wypożyczalnia dla dorosłych

W czytelni multimedialnej odbyła się prezentacja nowych mediów. Tam też melomani mogli oddać się magii starej płyty winylowej i posłuchać przebojów z dawnych lat. Gośćmi specjalnymi czytelni byli Paulina i Krzysztof Dziuban – członkowie grupy rekonstrukcji historycznej *Terra Ferrata Barbarzyńcy* z Rzeszowa. Zaprezentowali pokazy tatuażu celtyckiego, tkanie krajek oraz dawną – barbarzyńską garderobę.

Przyjdź. Zobacz. Zostań

Aktualna oferta biblioteki została poszerzona o nowe działania: Uniwersytet Trzeciego Wieku Aktywni Plus, Cyfrową Bibliotekę – zdigitalizowane zbiory regionalne, Filmową Akademię Malucha, Dyskusyjne Kluby Książki, Regionalną Przestrzeń Historyczną, scenę dla dzieci „Kącik Malucha”, w swojej ofercie biblioteka ma również audiobooki, stanowiska do odsłuchu muzyki, x-box, podłogę interaktywną, tablety, czytniki e-book.

Tradycja

To przeszłość kształtuje ludzi i miejsca, dlatego pracownicy z dużą starannością śledzą nowości książkowe w tradycyjnym wydaniu, organizują spotkania z regionalistami i tworzą atmosferę tego miejsca.

Trzeba solidności w działaniu i żelaznej konsekwencji w podążaniu naprzód, dzięki temu można płynnie przejść w nowoczesność, co uczyniła właśnie boguchwańska biblioteka.

**EWA ŚLIWA
ANETA ŚWIECA**

Grube książki

To jakby dwa nurty. Czytelnictwo narodowe na niskim poziomie, mimo wysiłków bibliotekarzy i połajane dziennikarzy, i potężna produkcja tytułów wydawniczych, choć najczęściej w niskich nakładach. Jedni piszą i wydają, drudzy nie czytają. Oczywiście to uproszczenie. Bo jest pewna grupa tych, którzy nie tylko czytają książki wypożyczone z bibliotek, ale również robią zakupy książkowe, choć już nie na prezent imienninowy czy pierwszokomunijny jak dawniej. Na imiennin nie wypada dać nic poniżej tabletu lub przynajmniej modnej gry. Miło jest zobaczyć jak grupa kupujących papierowe książki spotyka się z wydawcami na dorocznych targach. Dotykają, wachają, dopytują się o plany wydawnicze. Przez kilka dni wydaje się, że triada Pisarz-Wydawca-Czytelnik jest czymś oczywistym i ciągle trwa.

W ciągu roku, po kolejnych targach – kiermaszach i nagrodzeniu najlepiej wydanych pozycji, wydawcy i czytelnicy na powrót oddalają się od siebie. Pisarze piszą i usiłują wydać owoc swych przemyśleń. Nieliczna grupa pisze swoje nie oglądając się na mody i zapotrzebowanie, tych można policzyć na palcach jednej ręki. Na szczęście istnieją przekłady z literatury obcojęzycznej, w większości anglosaskiej. Tu prym wiodą książki, których adaptacje filmowe już objawiły się odbiorcom. Jak zawsze powodzeniem cieszą się biografie – pisarzy, lekarzy, sportowców, celebrytów czy uczestników programów telewizyjnych.

Pojawiło się też dziwne zjawisko – grube książki. Z jednej strony Nagrodą Nobla honoruje się Patricka Mondiano, pisarza reklamowanego jako tego, którego kilkanaście wydanych pozycji z trudem przekracza 200 stron, z drugiej zaś coraz częściej bywalec księgarski zderza się z tomami blisko tysięcznymi. Chodzi nie tylko o biografie jak Deckera *Herman Hesse. Wędrowiec i jego cień*, czy Franaszka *Milosz. Biografia*, ale i klasyczną prozę jak Olgi Tokarczuk *Księgi Jakubowe*. Niewielu już pamięta o powojennej modzie na tak zwane mikropowieści, zwłaszcza w wydaniu francuskim, kiedy pisanie małej prozy nie miało nic wspólnego ani ze współczesną kulturą obrazkową, ani tym bardziej z faktem, że coraz więcej młodych ludzi nie radzi sobie z tekstami kilkunastodanowymi. Obszerne tomy powstają nie licząc się z żadnymi faktami ani ze sfery czytelnictwa, ani księgarstwa. Nie liczą się też chyba z żadną ekonomią. Jeśli z trudem kupuje się pozycje w cenie ok. 40 zł, tym mniej znajdzie się nabywców na tomiszcze za 70-90 a może i ponad 100 zł. A kto kupi album *Wykwintna kuchnia polska* wyd. Boscha w cenie 300 zł?

Jednak jak napisałem wyżej są literaci, którzy niezależnie od potrzeb rynku czytelniczego „piszą swoje”, nieważne, książki cienkie czy obszerne. Niejakiego Prousta, po niepowodzeniu u kolejnych wydawców, stać było na to by tom pierwszy genialnej, jak się okazało książki wydać kosztem własnym. Takich geniuszy i takich ryzykantów nie ma teraz u nas, trzeba zabiegać o granty i znajomości.

Musimy pogodzić się z tym, że pilnych i chłonnych czytelników ważnych i grubych książek będzie niewielka grupa, może nawet coraz mniejsza. Że lamenty dziennikarzy nad niedostatecznym czytelnictwem, będą trwały dotąd, aż e-booki zdominują rynek.

Ale co robić, co robić z grubymi książkami, których wydaje się tak dużo i które są tak drogie? Trzeba je pisać i trzeba je kupować do bibliotek dla tych tradycyjnych i najcenniejszych czytelników. Dla których czytanie jest rodzajem magii. Bo jak pisze przywołany tu już Hesse: „Kto co czyta, to sprawa drugorzędna, ważne jest tylko, że za każdym razem zaczyna z autentyczną ciekawością, z całkowitym oddaniem magii chwili”.

Emeryk

Z WARSZTATU METODYKA

M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E

Czas trwania:
45 min.

„Polubić Słowackiego”

Scenariusz lekcji bibliotecznej dla klas 6 szkół podstawowych

Cele ogólne:

- rozwijanie zainteresowań uczniów,
- kształtowanie umiejętności samodzielnego wyszukiwania informacji w zbiorach bibliotecznych i internecie,
- nauka pracy w zespole.

Cele szczegółowe:

- zapoznanie dzieci z twórczością Juliusza Słowackiego,
- wykształcenie nawyku czytania poezji,
- uwrażliwienie młodego odbiorcy na płynące z wierszy: uczucia, myśli i postrzeganie świata.

Formy pracy:

- zbiorowa,
- zespołowa,
- indywidualna.

Metody pracy:

- podające: pogadanka,
- poglądowe: prezentacja multimedialna,
- praktyczne: ćwiczenia.

Środki dydaktyczne:

- książki potrzebne do realizacji zadań w trakcie zajęć (wg zał. poniżej),
- tablica multimedialna,
- prezentacja PowerPoint: „Juliusz Słowacki: Ten kto się śmieje, zawsze płaczących zwycięża”,
- stanowiska komputerowe z dostępem do internetu,
- emblematy – „Znawca Wieszczą”.



Przebieg lekcji

① Prowadzący wita uczniów, przedstawia cel i temat zajęć. W tle słychać wiersze Słowackiego (utwory wykorzystane w formie cytatu na podstawie art. 29 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Źródło: www.youtube.pl. „Testament Mój” – słowa Juliusz Słowacki, muz. Piotr Kajetan Matczuk. Piosenka z programu „Rozmowa z piramidami”; „Pogrzeb Kajetana Meyznera” – słowa Juliusz Słowacki, recytuje Edward Snopek; „Smutno mi Boże” – słowa Juliusz Słowacki, muzyka i wykonanie Milosz Filus podczas Festiwalu Sacrosong w Australii.

Poeta, dramaturg, epistolograf, twórca filozofii genezyjskiej. Zaliczany do grona tak zwanych „trzech wieszczów romantycznych” (wraz z Adamem Mickiewiczem i Zygmuntem Krasińskim). Urodził się w Krzemieńcu na Wołyniu, wzrastał i studiował w Wilnie. Wcześniej osierocony przez

ojca – literata, nauczyciela wymowy w Gimnazjum Krzemienieckim, profesora literatury Uniwersytetu Wileńskiego – pozostawał pod wpływem matki, późniejszej adresatki najcenniejszego bloku listów do niej pisanych. Od dzieciństwa przerastał emocjonalnie i umysłowo swoich rówieśników, dlatego też szukał towarzystwa starszych kolegów lub ludzi dojrzałych. Był niezwykle wrażliwy i posiadał kapryśne usposobienie, uszczypliwość, dowcip jak również pomysłowość i energię. Nie znosił monotonii, lubił gry towarzyskie, wizyty, konne przejażdżki i podróże. W liceum i na uniwersytecie był niemal corocznie wyróżniany. Oglądał wszystkie przedstawienia teatralne i cyrkowe. Zachłannie czytywał pisarzy polskich i obcych. Grał na fortepianie, rysował i pisał.

Na początku 1829 r. wyjechał do Warszawy, gdzie pracował jako aplikant w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Jako jedyny z wielkich poetów romantycznych był przez pewien czas obserwatorem powstania listopadowego. Napisał trzy patriotyczne wiersze zaprzeczające do boju, dzięki którym na krótko zyskał popularność. Jeszcze w czasie powstania wyjechał z misją dyplomatyczną do Londynu, po jej wypełnieniu osiedlił się w Paryżu. Tutaj, w 1832 r., wydał dwutomowy zbiór młodzieńczych utworów z okresu warszawskiego („Poezje”). Słowacki krótko po wydaniu „Poezji” wyjeżdża do Genewy, zapoczątkowując tym wyjazdem kilkuletni okres podróży do: Rzymu i Neapolu, Grecji, Egiptu, Palestyny (1836-1837). Dopiero z końcem 1838 r. powrócił przez Florencję do Paryża, by pozostać tu już do końca życia. W czasie pobytu w Szwajcarii pisze poeta wielkie dramaty romantyczne, w których dominują refleksje nad historią oraz aktualną sytuacją polityczną. Należy do nich przede wszystkim „Kordian” (1834) jako próba zrozumienia własnej generacji oraz przyczyn upadku powstania.

W literaturze polskiej był tylko jeden człowiek, z którym chciał się zmierzyć – Mickiewicz. Nie miał jednak utworu, który mógłby przeciwstawić „Dziadom”. Dzieje się tak dopiero, kiedy Słowacki pisze „Kordiana”. Niektórzy sądzili nawet, że jest to utwór Mickiewicza.

Po podróży w tereny otaczające jezioro Lemniańskie Słowacki pisze kolejny dramat. Tak powstaje „Balladyna”. Jest spokrewniona z jedną z form twórczości ludowej: z bajką o świecie na opak, w którym przetakiem wodę się nosi, opasuje się

kierką i podpira workiem. Z formą sowizdrzałskiego żartu, pokazującego absurd działania, którego skutek jest odwrotny zamierzeniu. Swoją sztukę Słowacki nazwał „tragedią” w pięciu aktach. Utwory z tego gatunku mówią o sprawach poważnych, wcale nie pobudzających do śmiechu. Bohaterowie dążą do osiągnięcia swoich celów, pozostając w konflikcie ze swoim otoczeniem.

Słowacki pisze jeszcze inne utwory, ale to już zadanie dla Was. Dodam tylko, że w roku 1849 zmarł na gruźlicę. Pochowano go na cmentarzu Montmartre w Paryżu, ale w roku 1927 przewieziono jego prochy do Polski. Prawie osiemdziesiąt lat po śmierci Juliusz Słowacki spoczął u boku swego dawnego przeciwnika – Adama Mickiewicza.

② Poszukiwanie informacji w zbiorach bibliotecznych i internecie na wybrane zagadnienia.

Narzędzia do wyszukiwania:

- katalogi stron WWW,
- OPAC,
- książki wg załączonego poniżej wykazu,
- internetowe encyklopedie: www.wiem.onet.pl;
www.wikipedia.org; www.encyklopedia.pwn.pl.

③ Samodzielna praca uczniów – podział na cztery drużyny. Uczniowie opracowują polecenia przygotowane przez bibliotekarza. Za każdą poprawną odpowiedź przyznaje się 1 punkt.

Pytania:

- Odszukaj w dostępnych źródłach utwory Słowackiego,
- Wymień języki jakimi posługiwał się Słowacki,
- Do kogo pisarz najczęściej pisał listy?,
- W którym roku ukazał się utwór *Testament mój?*,
- W jakim kraju zastaje wydany utwór *Lilla Weneda?*,
- Podaj dokładną datę śmierci pisarza,
- Jak nazywał się drugi mąż matki Słowackiego?

④ Zadaniem finałowym lekcji jest przygotowanie, przez każdą z drużyn, dowolnego (krótkiego) fragmentu z *Balladyny* J. Słowackiego i zaprezentowanie go pozostałym drużynom. Ocena interpretacji należy do bibliotekarza i nauczyciela/opiekuna grupy, którzy za najlepsze wykonanie przyznają dodatkowo 5 punktów. Drużyna, która zdobędzie najwięcej punktów otrzymuje tytuł i emblemat: „Znawców Wieszcza”.

Wykaz książek wykorzystanych do zajęć:

1. Dernałowicz M.: *Juliusz Słowacki*. Warszawa 1976.
2. *Encyklopedia polskiego ucznia*. Kraków 2009.
3. *Encyklopedia powszechna*. Warszawa 1976.
4. *Encyklopedia szkolna. Język polski*. Gimnazjum. Kraków 2003.
5. *Encyklopedia szkolna. Język polski*. Liceum. Kraków 2003.
6. *Gimnazjum. Encyklopedia ucznia*. Warszawa 2002.
7. Ingłot J.: *Polubić Słowackiego*. Wrocław 1997.
8. Makowski S.: *Juliusz Słowacki*. Warszawa 1987.
9. *Nowa encyklopedia szkolna*. Kraków 2004.

10. *Nowy leksykon PWN*. Warszawa 1998.
11. Słowacki J.: *Balladyna*. Warszawa 1974.

BIBLIOGRAFIA:

- Dernałowicz M.: *Juliusz Słowacki*. Warszawa 1976.
- Ingłot J.: *Polubić Słowackiego*. Wrocław 1997.
- Makowski S.: *Juliusz Słowacki*. Warszawa 1987.

JOANNA GRZĄBA

kustosz, kierownik Filii nr 4
Miejska Biblioteka Publiczna w Sosnowcu

Polska komedia filmowa

Scenariusz wystawy

Cele wystawy:

- a) rozbudzanie zamilowań i zainteresowań filmowych,
- b) poznanie wybranych twórców polskich filmów komediowych,
- c) rozwijanie wrażliwości kulturalnej,
- d) zapoznanie z obrazem Polski i Polaków w krzywym zwierciadle filmu komediowego,
- e) zaznajomienie się z klasyką filmową,
- f) zapoznanie z ofertą oraz promocja zbiorów filmowych.

Układ materiałów:

Tablica I:

- Napis: Polska komedia filmowa.
- Cytat: „Komedia jest bardzo wdzięcznym i szlachetnym gatunkiem. Rozbawić człowieka jest znacznie trudniej niż zmusić do płaczu czy przestraszyć” (Juliusz Machulski).
- Cytat: „Dzień bez uśmiechu jest dniem straconym” (Charlie Chaplin).

Tablica II:

- Napis: „Reżyserzy kultowych polskich komedii”.
- Zdjęcia i krótkie życiorysy z filmografiami reżyserów:

- Stanisława Barei,
- Sylwestra Chęcińskiego,
- Tadeusza Chmielewskiego,
- Juliusza Machulskiego,
- Marka Piwowskiego,
- Romana Załuskiego,
- Marka Koterskiego.

Gablota I:

- Napis: „Komedia PRL-u”.
- Filmy DVD:
 - Sami swoi / scen. Andrzej Mularczyk; reż. Sylwester Chęciński.
 - Kochaj albo rzuć / scen. Andrzej Mularczyk; reż. Sylwester Chęciński.
 - Nie ma mocnych / scen. Andrzej Mularczyk; reż. Sylwester Chęciński.
 - Co mi zrobisz jak mnie złapiesz? / scen. Stanisław Bareja, Stanisław Tym; reż. Stanisław Bareja.
 - Brunet wieczorową porą / scen. Stanisław Bareja, Andrzej Kill; reż. Stanisław Bareja.
 - Galimatias, czyli Kogel-Mogel II / scen. Ilona Łepkowska, Roman Załuski; reż. Roman Załuski, Danuta Moczydłowska.
 - Miś / scen. Stanisław Bareja, Stanisław Tym; reż. Stanisław Bareja.

- Nie lubię poniedziałku / scen. i reż. Tadeusz Chmielewski.
- Małżeństwo z rozsądku / scen. Krzysztof Gruszczyński; reż. Stanisław Bareja.
- Rejs / scen. Janusz Głowacki, Marek Piwoński; reż. Marek Piwoński.
- Dziewczyna i chłopak / scen. Hanna Ożogowska, Anette Olsen; na podst. powieści Hanny Ożogowskiej; reż. Stanisław Loth.
- Kingsajz / scen. Juliusz Machulski, Jolanta Hartwig; reż. Juliusz Machulski.
- Rozmowy kontrolowane / scen. Stanisław Tym; reż. Sylwester Chęciński.
- Vabank II, czyli Riposta / scen. i reż. Juliusz Machulski.
- Wyjście awaryjne / scen. Andrzej Mularczyk; reż. Roman Załuski.
- Och, Karol / scen. Ilona Łepkowska; reż. Roman Załuski, Stanisław Drozdowski.

Gablota II:

- Napis: „Komedia polska po 1989 roku”.
- Filmy:
 - Dzień świra / scen. i reż. Marek Koterski.
 - Futro / scen. Beata Hyczko; reż. Tomasz Drozdowicz.
 - Kariera Nikosia Dyzmy / scen. Tomasz Kępski; na podstawie powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza; reż. Jacek Bromski.
 - Kiler / scen. Piotr Wereśniak; reż. Juliusz Machulski.
 - Testosteron / scen. Andrzej Saramonowicz; reż. Tomasz Konecki, Andrzej Saramonowicz.
 - Nic śmiesznego / scen. i reż. Marek Koterski.
 - Lejdis / scen. Andrzej Saramonowicz, Anna Andrychowicz-Słowik, Małgorzata Saramonowicz [et al.]; reż. Tomasz Konecki.
 - Rewers / scen. Andrzej Bart; reż. Borys Lankosz, Krzysztof Zbieranek.
 - U pana Boga w ogródku / scen. i reż. Jacek Bromski.
 - U pana Boga za piecem / scen. Zofia Miller, Jacek Bromski; reż. Jacek Bromski.
 - Poranek kojota / scen. Mikołaj Korzyński; reż. Olaf Lubaszenko.
 - Jasminum / scen. i reż. Jan Jakub Kolski.
 - Fuks / scen. Robert Brutter, Maciej Dutkiewicz; reż. Maciej Dutkiewicz.
 - Haker / scen. Janusz Zaorski, Marek Nowowiejski; reż. Janusz Zaorski.
 - Chłopaki nie płaczą / scen. Mikołaj Korzyński; reż. Olaf Lubaszenko.



- Ile waży koń trojański? / scen. i reż. Juliusz Machulski.
- Pogoda na jutro / scen. Mieczysław Herba, Jerzy Stuhr; reż. Jerzy Stuhr.
- Vinci / scen. i reż. Juliusz Machulski.

Gablota III:

- Napis: „Polska komedia romantyczna”.
- Filmy:
 - Dlaczego nie! / scen. Jan Kwiatkowski; reż. Ryszard Zatorski.
 - Ja wam pokażę! / scen. Katarzyna Grochola, Cezary Harasimowicz; na podstawie powieści Katarzyny Grocholi; reż. Denis Delic.
 - Jeszcze raz / scen. Erwin Wencel; reż. Mariusz Malec.
 - Listy do M. / scen. Marcin Baczyński, Karolina Szablewska; reż. Mitja Okorn.
 - Nie kłam kochanie / scen. Ilona Łepkowska; reż. Piotr Wereśniak.
 - Nigdy w życiu! / scen. Ilona Łepkowska; na podst. książki Katarzyny Grocholi; reż. Ryszard Zatorski.
 - Rozmowy nocą / scen. Karolina Szymczyk-Majchrzak; reż. Maciej Żak.
 - Tylko mnie kochaj / scen. i reż. Ryszard Zatorski.
 - Zakochany Anioł... czyli jak zdobyć kobietę / scen. Artur Więcek „Baron”, Witold Beres; reż. Artur Więcek „Baron”.
 - Zakochani / scen. i reż. Piotr Wereśniak.

Wystawie towarzyszyły dodatkowe dekoracje:

- Biało-czerwone balony,
- Uśmiechnięte emotikonki,
- Zdjęcia z najsłynniejszych polskich komedii,
- Cytaty filmowe:

- ◇ „– Złapali Bujaka.
– Eee, kogoś ważniejszego.
– Boże Świąty!
– Ojca Świątego złapali.
– Słyszała Pani? Jaruzelski porwał papieża!
– Nie. Kiedy?
– Dzisiaj z samego rana!
– Reagana aresztowali?!”
(„Rozmowy kontrolowane”)
- ◇ „– Pytanie kolejne. Zatem. Jak się nazywa miasto nad Wisłą? Dla ułatwienia dodajemy, że jest to imię króla, który zostawił Polskę murowaną.
(...) – Panie Kazimierzu! Ma pan klucz od kabiny?
– Bardzo państwa proszę, nie podpowiadać. Bardzo proszę.
– Kluczbork
– Odpowiedź prawidłowa: Kazimierz – Roman”.
(„Rejs”)
- ◇ „– Pani Iwonko! Pani wytrze tę szminkę, bo klient znów się będzie pieklił.
– Trzeba dać napis, żeby wpuszczać tylko w krawatach. Klient w krawacie jest mniej awanturujący się”.
(„Miś”)
- ◇ „Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie”.
(„Sami swoi”)
- ◇ „Świeże macie muchy?
– Prosto z dzisiejszej pajęczynki!
– To dla mnie raz.
– Talon, proszę. Muchy tylko na talony!”
(„Kingsajz”)
- ◇ „Mój mąż z zawodu jest dyrektorem!”
(„Poszukiwany, poszukiwana”)
- ◇ „Ja pracuję nad doniosłym wynalazkiem! Chodzi o potwierdzenie procentu cukru

w cukrze w zależności od podziemnego promieniowania na tym terenie. Bo na przykład w jednym sklepie na półkach po rocznym leżeniu cukier ma 80% cukru w cukrze, a w drugim sklepie ma 90% cukru w cukrze, a sacharyna to ma w ogóle 500% cukru w cukrze. A dzięki mojemu wynalazkowi dojdzie do tego, że w ogóle nie będzie trzeba sadzić buraków na cukier, tyle będzie cukru w cukrze”.

(„Poszukiwany, poszukiwana”)

- ◇ „– Ścierkę, ścierkę mi wyrwał, moje narzędzie pracy.
– Panie kierowniku, ukraść chciał mi tego kurczaka.
– No pewnie, bo po co by wyrwał! To złodziej!
– I pijak! Bo każdy pijak to złodziej!”
(„Co mi zrobisz jak mnie złapiesz”)
- ◇ „– Poproszę o pół szklanki herbaty.
– Tak, oczywiście, chyba nawet mamy taką szklankę...”
(„Rozmowy kontrolowane”)
- ◇ „– Od Zygmunta ukłony i różne wyrazy.
– Od jakiego Zygmunta?
– Od trzeciego Wazy”
(„Brunet wieczorową porą”)
- ◇ „– Czasem aż oczy bołą patrzeć, jak się przemęcza dla naszego klubu, prezes Ochódzki Ryszard, naszego klubu „Tęcza”. Ciągłe pracuje! Wszystkiego przypilnuje i jeszcze inni, niektórzy, wtykają mu szpilki. To nie ludzie – to wilki! To mówiłem ja – Jarząbek Waclaw, trener drugiej klasy. Niech żyje nam prezes sto lat!
– To jeszcze ja – Jarząbek Waclaw, bo w zeszłym tygodniu nie mówiłem, bo byłem chory. Mam zwolnienie. Łubu Dubu, łubu dubu, niech żyje nam prezes naszego klubu. Niech żyje nam! To śpiewałem ja – Jarząbek”.
(„Miś”)

**ANITA BAŁAS
IZABELA ŁADA**

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce

Walentynki

Zestawienie bibliograficzne artykułów z czasopism

1. **Bądź z nami w Walentynki: scenariusz imprezy z okazji Dnia Zakochanych** / Maria Watoła, Agnieszka Ziółkowska, Małgorzata Dowbecka // Biblioteka w Szkole. – 2003, nr 12, s. 28
2. **Błyskawiczne konkursy walentynkowe** / Krystyna Zielińska // Biblioteka w Szkole. – 2013, nr 12, s. 21
3. **Czy mnie kochasz?: scenariusz walentynkowego spotkania poetyckiego** / Maria Iwona Milewska // Biblioteka w Szkole. – 2005, nr 12, s. 26
4. **Czy Walenty był święty? (scenariusz 2-godzinnych zajęć pozalekcyjnych dla uczniów szkoły podstawowej)** / Joanna Kraszkiewicz // Wszystko dla Szkoły. – 2011, nr 2, s. 17-18
5. **Czym jest miłość?: scenariusz uroczystości z okazji Dnia Zakochanych** / Jadwiga Granosik // Poradnik Bibliotekarza. – 2004, nr 2, s. 25-27
6. **Czytelniczy konkurs walentynkowy** / Agnieszka Pawlak // Biblioteka w Szkole. – 2003, nr 12, s. 19
7. **Dziś Walenty – niezbyt święty: inscenizacja na Dzień Zakochanych dla uczniów szkół podstawowych** / Lidia Leksowska, Iwona Supronowicz, Iwona Witkowska // Poradnik Bibliotekarza. – 2001, nr 1, s. 24-28
8. **Jak rozwijać zainteresowania czytelnicze uczniów** / Danuta Armatys, Małgorzata Żytkiewicz // Język Polski w Gimnazjum. – 2002/2003, nr 2, s. 18-21
9. **Jej portret: scenariusz spotkania z okazji walentynek** / Agnieszka Pawlak, Tomasz Pawlak // Biblioteka w Szkole. – 2004, nr 12, s. 18
10. **Jeśli to nie jest miłość...: scenariusz spotkania walentynkowego uczniów i nauczycieli** / Zofia Wiatrak // Biblioteka w Szkole. – 2001, nr 12, s. 20-21
11. **„Kim właściwie była...”: montaż poetycko-muzyczny** / Barbara Jachimczak // Biblioteka w Szkole. – 1992, nr 7/8, s. 34-36
12. **Literackie Walentynki: konkurs** / Małgorzata Rudnicka // Biblioteka w Szkole. – 2001, nr 1, s. 14-15
13. **„Latwiej jest czynić dobro, jeśli pomaga wielu”: scenariusz aukcji bombek walentynkowych** / Jolanta Maj // Biblioteka w Szkole. – 2004, nr 11, s. 9
14. **Magia kwiatów: scenariusz walentynkowy** / Barbara Wanda Jachimczak // Biblioteka w Szkole. – 2005, nr 12, s. 30-31
15. **Miłość niejedno ma imię: montaż poetycki na Dzień Zakochanych** / Małgorzata Zaremba // Biblioteka w Szkole. – 1997, nr 10, s. 10-11
16. **Miłość niejedno ma imię: przedstawienie z okazji Dnia Zakochanych** / Aleksandra Sikora // Biblioteka w Szkole. – 1998, nr 11/12, s. 8-9
17. **Na Dzień Zakochanych** / Halina Barylska // Poradnik Bibliotekarza. – 1998, nr 1, s. 29-31
18. **Na skrzydłach miłości: scenariusz imprezy z okazji walentynek** / Marta Poniedziałek // Biblioteka w Szkole. – 2008, nr 12, s. 26-27
19. **Obce obyczaje – Walentynki: (informacje i propozycje)** / Barbara Kozik // Poradnik Bibliotekarza. – 1998, nr 1, s. 27-28
20. **Only love: scenariusz przedstawienia** / Grażyna Andrzejewska // Biblioteka w Szkole. – 2002, nr 12, s. 17-18
21. **Poskromienie złośnicy: scenariusz przedstawienia na motywach dramatu Williama Szekspira** / Justyna Czernicka // Biblioteka w Szkole. – 2011, nr 1, s. 24-28
22. **Przed Walentynkami: scenariusz wieczoru** / Barbara Wanda Jachimczak // Biblioteka w Szkole. – 2002, nr 12, s. 18-19
23. **Pylem księżycowym być na twoich stopach: scenariusz spotkania poetyckiego** / Jolanta Kazimierczyk // Biblioteka w Szkole. – 1996, nr 1, s. 8-9
24. **Raj utracony: scenariusz przedstawienia** / Justyna Czernicka // Biblioteka w Szkole. – 2010, nr 1, s. 25-28
25. **Różne oblicza miłości (walentynkowy montaż poetycko-muzyczny)** / Joanna Ziętek // Wszystko dla Szkoły. – 2008, nr 7/8, s. 22-24
26. **Różne oblicza miłości: spotkanie z okazji Święta Zakochanych** / Danuta Urbaniak, Ewa Wiąz // Poradnik Bibliotekarza. – 2003, nr 2, s. 29-30
27. **Saint Valentine's Day** / Krystyna Klemens // Języki Obce w Szkole. – 2001, nr 1, s. 59-60
28. **Walentynki: scenariusz świątecznej imprezy** / Małgorzata Wiśniewska-Ruszczyk // Poradnik Bibliotekarza. – 2006, nr 1, s. 34-38

29. **Walentynki: scenariusz zajęć świetlicowych** / Agnieszka Gromelska // Świetlica w Szkole. – 2010, nr 4, s. 19

30. **Walentynki na wesoło – scenariusz zajęć** / Agnieszka Gromelska // Życie Szkoły. – 2013, nr 2, s. 18

31. **Walentynki pod hasłem „Uwierzyc w siebie”: propozycja zajęć integracyjnych dla uczniów klasy I organizowanych we współpracy z rodzicami** / Małgorzata Ješko-Doręgowska // Życie Szkoły. – 2014, nr 2, s. 20-21

32. **Walentynki w klasach I-III** / Katarzyna Wizgacz // Języki Obce w Szkole. – 2008, nr 1, s. 98-100

33. **Walentynki w przedszkolu. Scenariusz zajęć dla starszej grupy wiekowej** / Anna Kordzińska-Grabowska // Doradca Nauczyciela Przedszkola. – 2012, nr 1, s. 36

34. **Walentynki z wierszami Jana Brzechwy: konkurs czytelniczy dla uczniów klasy II szkoły podstawowej** / Urszula Karczewska, Iwona Peplińska // Biblioteka w Szkole. – 2006, nr 12, s. 24-25

35. **Walentynkowy konkurs czytelniczy** / Sławomira Wójcik // Biblioteka w Szkole. – 2001, nr 12, s. 22

36. **Walentynkowy quiz: scenariusz imprezy szkolnej** / Elżbieta Oleksiewicz // Biblioteka w Szkole. – 2001, nr 11, s. 11

37. **„Wielka miłość nie wybiera”: scenariusz montażu poetyckiego** / Barbara Bojarska, Anna Kuryłek // Biblioteka w Szkole. – 1996, nr 1, s. 10-12

38. **Wszystkie barwy miłości: scenariusz imprezy z okazji Dnia Zakochanych (lub rocznic śmierci poetek: Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Małgorzaty Hillar)** / Barbara Michałek // Wszystko dla Szkoły. – 2006, nr 1, s. 15-16

39. **Z okazji Walentynek** / Beata Fabiszak // Życie Szkoły. – 2007, nr 2, s. 53-54

MARTA KATARZYNA MALINOWSKA

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce
Filia w Wyszkowie

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Rada Redakcyjna: Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zając.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autrzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

Współpracują z redakcją: Agata Arkabus, Grażyna Biłska, Martyna Figiel, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska, Beata Śliwińska, Aleksander Trembo-wiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Małgorzata Woźniak



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Marta LACH – z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw

tel. (22) 827-08-47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – doradca ds. wydawniczych, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i łamanie: Studio Kalamarnica Tomasz Odziemycz. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2800 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2014 – już w sprzedaży!



Kompendium wiedzy o rynku wydawniczo-księgarskim:

- X analiza zmian, prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku wydawniczego
- X prezentacje największych firm wydawniczych, hurtowni i sieci księgarskich (charakterystyka firm, informacje o obrotach, sprzedaży książek itd.)
- X liczne tabele i zestawienia, m.in. z wynikami badań czytelnictwa, danymi na temat wielkości produkcji wydawniczej, informacjami o nakładach książek
- X przegląd najważniejszych wydarzeń jakie zaszły na rynku wydawniczo-księgarskim w okresie 2013-połowa 2014 roku
- X informacje o najważniejszych polskich targach książki oraz o instytucjach i organizacjach działających na rynku książki
- X kilkaset biogramów osób kształtujących polski rynek wydawniczy

Wydawnictwa – 80 zł • Dystrybucja – 70 zł • Poligrafia i Papier – 50 zł

Who is who – 50 zł • Targi, Instytucje, Media – 40 zł

Komplet 5 tomów – 250 zł

dla Bibliotek 20% rabatu

www.rynek-ksiazki.pl

Przekaż 1% na portal sbp.pl

Drodzy Czytelnicy portalu!

Dziękujemy za cztery lata wspólnych działań - był to okres ogromnych, lecz także przynoszących satysfakcję wyzwań.

Od 2010 roku uruchomiliśmy m.in.:

- Archiwum Cyfrowe SBP,
- platformę e-learningową,
- E-sklep SBP,
- serwisy tematyczne,
- Katalog ofert: wolontariat, praktyki, staże, praca,
- Bazę Bibliotek,
- Bazę Członków SBP,
- newsy,
- newslettery.

Badania potwierdziły, że portal sbp.pl jest wysoko oceniany w środowisku bibliotekarskim jako narzędzie informacyjne.

Portal powstał w 2010 roku dzięki dotacji Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jednak wszystko co dobre szybko się kończy i od zeszłego roku musimy poszukiwać nowych źródeł finansowania.

Dlatego prosimy o włączenie się w dalszy rozwój portalu poprzez przekazanie SBP 1% swojego podatku za rok 2014.

**Aby aktywnie wesprzeć portal sbp.pl wystarczy
w formularzu PIT uzupełnić nr KRS naszej organizacji:
00000 81477**

1% przekazany Nam ma szansę wrócić do Was, pomóc
w Waszej pracy!

KRS: 00000 81477